

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnienia „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po poł. Za zwrot rekwizytów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

W sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) we wtorek dn. 12 maja o godz. 7 i pół wieczorem senator tow. Stanisław Posner wygłosi odczyt p. t.

## „Hindenburg“.

W dyskusji zabiorą głos posłowie tow.

## Interpelacja Z. P. P. S.

do P. Min. Spraw Wewnętrznych i P. Min. Sprawiedliwości w sprawie okoliczności towarzyszących wybuchowi bomby w dniu 1 maja w Warszawie przy ul. Stare Miasto 38.

W dniu 1 maja 1925 r. w godzinach wieczornych przy sporządzaniu bomby ranniony został na skutek wybuchu części jej Czesław Trojanowski, odpowiedzialny redaktor czasopisma „Walka Ludu”. Okoliczności, towarzyszące temu zdarzeniu, spowodowały w opinii publicznej znaczne zaniepokojenie, okazało się bowiem, że pomieniony Trojanowski jest konfidentem policji politycznej przy Komisariacie Rządu m. st. Warszawy, i że czynności swoje w redakcji „Walki Ludu” spełniał z wiedzą, względnie z polecenia swoich przełożonych służbowych, wyższych urzędników policji politycznej. Stwierdzono także, że pomieniony Trojanowski otrzymał od swoich przełożonych w policji politycznej polecenie sporządzenia na dzień 1 maja kilku pocisków wybuchających, które z polecenia i z wiedzą swoich przełożonych z policji politycznej przy Komisariacie Rządu m. st. Warszawy miał rzekomo dostarczyć na dzień 1 maja komunistom dla niewiadomego użytku.

Zważywszy, że pomienione powyżej fakty zawierają niewątpliwie wszystkie cechy prowokacji organów policji politycznej niżej podpisani zapytują:

A) P. Min. Sprawiedliwości: 1) czy skłonny jest zarządzić dochodzenie sądowo-karne, któreby wykryło wszystkie czynniki współdziałające przy sporządzaniu

tow. Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski i radny Tadeusz Szpotański.

Bilety od 1 zł. do 3 zł. do nabycia w Sekretariacie Warszawskiego O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), w Administracji „Robotnika” (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w dniu odczytu od godz. 5 pp. przy wejściu na salę.

bomb i innych pocisków wybuchowych przez Czesława Trojanowskiego i spowodowało ukaranie winnych; 2) czy skłonny jest zarządzić dochodzenie sądowo-karne przeciwko urzędnikom policji politycznej przy Komisariacie Rządu m. st. Warszawy, którzy dopuścili się przestępnej działalności przez współdziałanie z Trojanowskim przy sporządzaniu bomb i innych pocisków wybuchowych, jak również przeciwko kierownikom tegoż urzędu policji politycznej, które z obowiązku służbowego winno było znać działalność Trojanowskiego, będącego funkcjonariuszem policji politycznej przy Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę?

B) Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) czy skłonny jest niezwłocznie zawiesić w urzędowaniu kierownika i wszystkich winnych przestępnego działania w powyższej sprawie urzędników policji politycznej przy Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę;

2) czy skłonny jest pociągnąć powyższe osoby do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, celem uniemożliwienia raz na zawsze uprawiania działalności prowokacyjnej przez organa policji politycznej, powołane do przestrzegania porządku i bezpieczeństwa publicznego?

Warszawa, dnia 6 maja 1925 r.

dliwości wyciśnie swe piętno na wszystkich poczynaniach Rządu.

### REAKCYJNA KRYTYKA P. BITNERA.

Pogląd p. Bitnera, że wszystkie ustawy, któreśmy dotąd w Polsce wydali, są sprzeczne z Konstytucją, z prawem przyrodzonym i same z sobą, sądzę, podziela on sam tylko i nawet klub jego ich nie podziela. W ustawodawstwie naszym jest dużo błędów i sprzeczności, lecz po siedmiu latach istnienia Państwa twierdzić, że każda ustawa jest sprzeczna z Konstytucją, jest poglądem, którego nikt chyba w tym Sejmie nie podziela. Jako przykład p. Bitner wymienił ustawę waloryzacyjną. Czyż interesy kapitalistyczne powinny być znaleźć tu takiego obrońcę w przedstawicielu robotników chrześcijańskiej demokracji? Najbliżsi koledzy nie będą mu chyba wdzięczni. Uskarżał się dalej, że ustawy społeczne podważają „pewniki”, na których opiera się porządek społeczny. Zapytuje się kolegów z Ch. D., czy podziela to zdanie, zapytuje Piastowców, czy reforma rolna istotnie opiera się na zasadach, z mocy czarciej pochodzących. Sejm Ustawodawczy rozwiązał umowy rządów zaborczych, świętość umowy została przez to podeptana, ale wszakże w imię interesów Państwa, bo umowy te oddawały majątek Państwa w ręce obce. Czy i tę ustawę p. Bitner uważa za sprzeczna z Konstytucją? (Do loży prasowej wkraczają przedstawiciele prasy i zajmują swe miejsca. Mówca kłania się im z trybuny. Głos: Najlepiej części mowy nie słyszeli). W sądownictwie stoimy wszyscy na tej samej płaszczyźnie, jeśli chodzi o krytykę. Wszyscy do wyższego sądownictwa mamy zaufanie, ale również wszyscy są zgodni, że sądownictwo w niższych instancjach nie stoi na wysokości zadania. Owo zmechanizowanie życia państwowego w najważniejszym przejawie, t. j. w dyskusji budżetowej, nie pozwala mi przytaczać przykładów.

### PRAWICA A SĄDY.

P. Bitner jednak wspominał o procesie Lednicki - Wasilewski. W pierwszej instancji znalazło się trzech sędziów — i korzę się przed wyrokiem ich sumienia, — którzy wydali wyrok skazujący, lecz twierdzą, że ich sumienie było zaciemnione zawzięcia partyjną. Chwała Bogu, znalazło się tylko trzech takich sędziów, bo już w apelacji drugich trzech nie było, a i w Sądzie Najwyższym poczucie sprawiedliwości znajdzie swój wyraz. (P. Staniszkis: Historia o tem powie). Terazniejszość osądziła Kościuszkę gorzej niż Piłsudskiego, a jednak potomność wyznała mu właściwe miejsce. W wypadkach krakowskich sąd przysięgłych uniewinnił oskarżonych. Prawica rozpoczęła wówczas atak, by szczerze na tych obywateli, między którymi było czterech chrześcijańskich demokratów. Potem przypuszczano atak na Sąd Najwyższy, podszeptując, że trzeba znieść ten wyrok, lecz sądzę, że ten uległ tym podszeptom, zatwierdził wyrok sędziów przysięgłych i dał dowód, że stoi na wysokości zadania. Do sądownictwa jednak pierwszej instancji żadne koła nie mają pełnego zaufania i nie powinien obrażać sądów wniosek stworzenia kursów dokształcających dla sądów pokoju, ewentualnie dla członków sądów okręgowych. P. Gruszka nazwał te kursy zjazdami sędziów młodszych, których starsi będą pouczać, czem jest prawo i jak je obiektywnie stosować.

### STRAJK ROLNY A SĄDY.

Wybuchł strajk rolny i cała maszyna sądowa jakby na rozkaz jakiś została wprowadzona w ruch. Chciałbym wiedzieć, kto ponosił koszt specjalnego samochodu do rozwożenia w pow. mławskim czy włościańskim wezwań dla służby folwarcznej. Czy to przewidziane w jakiejś instrukcji, aby koszt doręczania ponosił Skarb w tej formie? Jeżeli zastosowano ten środek,

## W dzisiejszym numerze:

INTERPELACJA Z. P. P. S. W SPRAWIE TROJANOWSKIEGO I FABRYKACJI BOMBY. TROJANOWSKI — KONFIDENTEM POLICJI!!!

PRZEMÓWIENIE SEJMOWE TOW. MARKA.

WNIOSEK NIEUFNOŚCI DLA P. RATAJSKIEGO UPADŁ!

WYBORY DO RAD GMINNYCH WE FRANCJI.

ROBOTNICZY POLSCY W ALZACJI.

NIESŁYCHANA ZBRODNIĄ W GIMNAZJUM WILEŃSKIM! DWUCH UCZNIÓW STRZELA I RZUCA GRANATY! ZABICI SPRAWCY, DWUCH INNYCH UCZNIÓW I NAUCZYCIELI! 9-IU RANNYCH!

ODCINEK: Kazimierz Julian Jaworski. SERCE JULJANA. (Dokończenie).

to będziemy prosili, żeby w innym wypadku, gdy będzie chodziło o prawa robotników i chłopów także te wszystkie udogodnienia techniczne były zastosowane. Wdrożono najprzód skargi do sądów pokoju. Gdy stało się jawne, że sądy pokoju nie są właściwe, wszyscy poszli do sądów okręgowych. Znalazł się tylko jeden sąd na Pomorzu w mieście Nowe, który 30 kwietnia oddał: powództwo ziemian. Inne sądy nie wydały jeszcze wyroków, a trzeba przypomnieć, że nie sąd polski, lecz Senat rosyjski w r. 1907 orzekł, że strajk nie wywołuje unieważnienia umowy, może tylko wywołać zawieszenie wykonania umowy. W Polsce Konstytucja daje prawo koalicji, więc kto korzysta z tego prawa, nie łamie umowy. Mamy już wyrok sądu krakowskiego w analogicznej sprawie, że podczas strajku nie należy zgłaszać zgromadzeń do władzy politycznej, gdyż dopuszczając wolność koalicji, ustawa musi też uznać obrady strajkowe, które różnią się od zgromadzeń w ścisłym tego słowa znaczeniu.

### NIE ZNAJĄ USTAW POLSKICH.

Kiedy minister na podstawie ustawy polskiej zamianował p. Kirsta sędzią sądu apelacyjnego we Lwowie, powstało wśród sędziów apelacyjnych oburzenie i sędziowie ci nie zawahali się wyrazić swemu szefowi zarzut, że postępek jego był bezprawny. Znaliby ustawy zaborcze ale polskiej ustawy nie znali. Gdy p. minister w pismach wyjaśnił sprawę, cofnęli się na całej linii.

### PROWOKACJA POLICYJNA. SPRAWA TROJANOWSKIEGO.

O prowokacji mówił już p. Śmiarowski. W Polsce nie może być zaszczepiony jad prowokacji. Żądamy wyświetlenia sprawy zamachu w lokalu biurowym Niezależnej Partii Chłopskiej, żądamy, aby zeznania Trojanowskiego, który wskazał prowokację, wskazał osoby wysoko stojące w hierarchii policyjnej, — były zbadane i wyjaśnione, a żeby winnych postawiono przed sądem. Jeżeli z jednej strony będą zamachy wykonywane przez złych ludzi bez namowy, a z drugiej wysocy urzędnicy policyjni będą kierowali prowokatorami, to Państwo nasze będzie podważone tą anarchią. Te prowokacje są wstydem dla naszego społeczeństwa. (P. Adam Piotrowski: O ile były). Ja też mówię: o ile były. Ale pewien wysoki członek Rządu oświadczył mi, że trzeba w jakiś sposób zatuszować tę nieszczęsną sprawę. Ja stoję na innym stanowisku, że trzeba ją odkryć.

TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZÓD IŚĆ. PRAWO DLA WSZYSTKICH! SPRAWIEDLIWOŚĆ DLA WSZYSTKICH!

P. Bitner niezadowolony jest z tego, jak układają się stosunki społeczno - pra-

## O sprawiedliwość w Polsce.

### Przemówienie p. Marka.

(W streszczeniu).

### PRZECIWKO ZMECHANIZOWANIU DYSKUSJI

Każdy demokrat musi ubolewać nad warunkami, wśród których toczy się dyskusja budżetowa. Toczy się ona przy ogólnym zobojętnieniu parlamentu. Skargi i żale, krytyka budżetu, nowe myśli twórcze, wszystko to przemija bez echa, gdyż mówcy nie mówią do parlamentu, nie mówią nawet do prasy, lecz tylko swojej prasie szeptają na ucho. Jest to zabijanie parlamentaryzmu, które zwłaszcza w Państwie młodem musi zatrwać. Podkopywanie parlamentaryzmu daje pole z jednej strony monarchistom, z drugiej strony komunistom. Dla rozwoju naszych form demokratycznych to lekceważenie, które obserwujemy, jest w najwyższym stopniu złe. Wodzowie stronnictw politycznych przez zmechanizowanie dyskusji budżetowej zawiniли poważnie przeciw parlamentaryzmowi i demokracji.

### CZEM POWINNO BYĆ MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Po tym wstępie przechodzę do wypowiedzenia swych uwag i mówię je również nie do prasy, bo niema nawet mojej prasy, mówię do autora djarjusza sejmowego, jak sprawa w nowej Polsce się przedstawia. Min. Sprawiedliwości — wszyscy to stwierdzamy — powinno być przede wszystkim stróżem legalności i praworządności w Państwie. Do tej doskonałości jeszcze niu doszło, choć przynajmniej, że poprawa jest znaczna. Za p. Wyganowskiego naigrawano się z nas, gdyśmy mówili o praworządności, dziś zaś wszyscy już przyznają, że Minister powinien być jej stróżem. Gdy to się ugruntuje, to i statut Ministerjum inaczej będzie wyglądał. Obecny minister obiecał starać się, aby Min. Sprawiedliwości wszystkie działy państwowe podniosło na te wyżyny. Chcę wierzyć, że mu się to uda i że praworządność i poczucie sprawie-

wne. Prawo własności — woła — w niesłychany sposób jest podważone! Wojna pokazała, że wobec interesów Państwa nie ma świętości i aksjomatów. Po wojnie czem jest monopol spirytusowy, tytoniowy, jak nie wielkim interesem Państwa, przed którym musiały ustąpić prawa osób prywatnych. Wszak klub p. Bitnera głosował za urlopami dla robotników, co także jest wydarciem pewnych praw prywatnej własności. Wielkich reform społecznych nie wstrzymajcie. Trzeba tylko baczyć, aby ujęte były w karby prawa. 1/3 społeczeństwa naszego to ludzie pracujący i o ich interesy trzeba się troszczyć. Ustawodawstwo nasze cywilne jest stare, nawiązuje

do prawa rzymskiego, które nie znało człowieka i jego praw, tylko majątek. Ustawa karna jest z czasów nowożytnych, ale tylko zajmuje się dobrami rzeczowymi a wiele dóbr pracy ludzkiej nie jest chronionych. Zanim to ustawodawstwo się zreformuje, niech sędziowie, opierając się na rozumie i instynkcie społecznym, dają prawo mówione, wyrokowane, niech kieruje nimi serce dla człowieka żyjącego z pracy, który chce walczyć o lepsze warunki tej pracy. Wtedy ustana skarga na sądownictwo niższych instancji i będziemy mogli powiedzieć, że sprawiedliwość w Państwie polskiem dla wszystkich obowiązuje. (Oklaski).

## Wybory gminne we Francji.

### Zwycięstwo kartelu lewicowego. Klęska prawicy i komunistów.

3-go maja odbywały się w całej Francji wybory do rad miejskich i gminnych, oczekiwane z napięciem zarówno we Francji, jak zagranicą. Ogólne zaciekawienie tymi wyborami pochodzi stąd, że rady gminne delegują większą część wyborców do Senatu. Albowiem we Francji wybory do Izby poselskiej i rad gminnych są powszechne i bezpośrednie, do Senatu zaś — ograniczone i pośrednie. Wyborcami Senatu są senatorzy i posłowie danego departamentu, wszyscy członkowie Rady Departamentów, t. zw. Rady Generalne, oraz delegaci poszczególnych gmin, którzy są w większości i tem samem decydują o wyniku wyborów do Senatu.

Dopóki Senat unikał zatargu z Izba Posłów i trzymał się w cieniu, wybory gminne nie miały charakteru ogólnopolitycznego, walka wyborcza ograniczała się do spraw lokalnych, przeważnie gospodarczych, administracyjnych, szkolnych, zdrowotności publicznej i t. d. Od czasu jednak, gdy Senat zaczął ukazywać pazury reakcyjne i jawnie prowokować Izbę Poselską, gdy już w wyborach prezydenta republiki przeciwstawił się woli Izby, a święto zdobył się na obalenie rządu Herriota — wybory do rad gminnych nabrały zabarwienia wybitnie politycznego. Walka wyborcza toczyła się też przez cały czas pod znakiem walki politycznej a napięcie jej było większe, niż w maju r. ub., gdy wybierano nową Izbę.

Otóż sądząc z dotychczasowych rezultatów, wybory przyniosły poważne zwycięstwo lewicy. Dokładny wynik znany będzie dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż w niedzielę 10-go maja odbędzie się cały szereg wyborów ścisłych, nie rozstrzygniętych w pierwszym głosowaniu. Ale już częściowe rezultaty i widoki wyborcze stronnictw w drugim głosowaniu, nie pozostawiają wątpliwości, że nadzieje reakcji gruntownie zawiódły i że komuniści ponieśli nieoczekiwane dotkliwą klęskę.

Popołudniu 4-go maja wiadomo było urzędowo, że na 385 większych miast, wybory dały wynik ostateczny w 181 miastach w 204 zaś odbęda się wybory ścisłe. Z tych 181 gmin socjaliści uzyskali większość w 15, zdobywając o 9 gmin więcej, niż dotychczas. W 28 gminach dotychczasowa większość reakcyjna lub umiarkowanie prawicowa przeszła do lewicy.

Walka wyborcza odbywała się, jak

przed rokiem, między Blokiem Narodowym a Kartelem Lewicy. Socjaliści tylko w niektórych miejscowościach szli osobno do wyborów. Otóż lewica prawie wszędzie poczyniła postępy w porównaniu z wyborami zeszłorocznymi. Szczególnie znaczne są zdobycze na prowincji, oraz w Alzacji i Lotaryngii, gdzie w r. ub. Blok Narodowy miał przygniatającą przewagę. Nawet w Paryżu, twierdzy prawicy, zaznaczyło się pewne przesunięcie na korzyść lewicy.

A jednocześnie klęska komunistów! W Paryżu stracili oni około trzeciej części głosów z r. ub., podczas gdy socjaliści zyskali około 20 tys. nowych głosów. Jeszcze gorzej poszło im w przedmieściach paryskich, z których komuniści wedle przepowiedni „Humanite”, mieli uczynić „czerwony pas komunistycznych gmin dokoła stolicy”. Otóż, sądząc z dotychczasowych wyników, nie zdobyli oni ani jednej gminy, wszędzie zaś stracili wiele głosów, głównie na rzecz socjalistów. Nie przeprowadzili też najwybitniejszych swych przywódców, kandydujących właśnie w tych przedmieściach. M. in. przepadł Cachin. A tak jak w Paryżu, klęska spotkała komunistów we wszystkich ośrodkach robotniczych. Wszędzie — gwałtowny spadek głosów komunistycznych, a przyrost głosów socjalistycznych.

Wybory francuskie mają doniosłe znaczenie polityczne. Zwycięstwo lewicy wzmocniło gabinet Painlevégo, zadając kłopotom o przejściowym zwycięstwie lewicy w r. ub. Nic też dziwnego, że reakcji francuskiej i europejskiej, która pokładała wielkie nadzieje w wyborach gminnych, zrzędyły miny. Np. pisma endeckie w Warszawie, które już tyle razy grzebały lewicę we Francji, milczą jak zakłete.

Wynik wyborów będzie dobrą nauką dla Senatu, który niewątpliwie poskromi swe zapędy reakcyjne w stosunku do Izby Poselskiej. W akcji wyborczej kartel Lewicy energicznie zwalczał uroszczenia Senatu i żądał jego reformy, od wszystkich zaś kandydatów kartelu przyjęto zobowiązania, że popierać będą to żądanie. W tej sprawie posłowie socjalistyczni w Izbie wnieśli niedawno projekt reformy, który sprządza Senat francuski do tej samej roli co w Polsce! (Encycy nasi chcą Senat „zreformować” w odwrotnym kierunku!).

3)  
KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI

## Serce Juljana.

(Dokończenie).

### XII

Wieczorem panny Marji w restauracji nie było. Juljan już nie był Julianem. Właściwie dawno już nim być przestał. Od chwili ujrzenia pięknej nieznajomej w czarnym kapeluszu z białym, strusim rajerem. Ale teraz już nie był nawet tym wczorajszym Julianem. Tym nieśmiałym kelnerem, który ukradkiem zdaleka spoglądał na niedostępną panią „z burzuazji”. Był szczęśliwym kochankiem, który patrząc na parę, zgodnie pracującą w zbożnej czynności shimmy, myślał: „Wasz taniec to pozór dla zbliżenia cielesnego. A oto myśmy wczoraj, odrzuciwszy wszelkie pozory, przy akompaniamencie strumienia górskiego tańczyli shimmy miłości”. I już nie zazdrościł parom, gruchającym przy stolikach.

### XIII

Nazajutrz przyszła na obiad. Towarzyszył jej jakiś przystojny młodzieniec. Brunet. Wąsiki krótko przystryżone. Prowadził bardzo ożywioną rozmowę. „Pewno brat do niej przyjechał”, tłumaczył sobie Juljan, patrząc na nich zdaleka.

Panna Marja wyszła na chwilę do szatni, kiedy Juljan podawał kartę i wystuchiwał dys-

pozycji przystojnego bruneta. Odszedł od stołu, zanim wróciła. „Dwa sznyce po wiedeńsku”, brzmiał za chwilę drżący jego głos, rzucający zamówienie do kuchni.

Swoją drogą bał się tego spotkania. Co będzie, jak się dowie, kto był jej kochankiem w Strążyńskiej? Ale jakaś wyższa siła wewnętrzna nakazywała mu stanąć przed nią w całym swym kelnerskim majestacie. Przecież mówiła mu, że go kocha. A jeśli tak... Tymczasem obserwował ją zdaleka. Więc te purpurowe, wygięte w rozkosznym łuku usta były wczoraj jego własnością. I ten śmiech, który go teraz niepokoił, do niego należał. I te najśodsze oczy spoglądały na niego z miłością, a ciało całe drżało w jego ramionach z rozkoszy.

„Sznyce gotowe” — usłyszał za sobą karzący głos kolegi, który nie rozumiał jego zamyslenia.

Nadchodziła fatalna chwila. Juljan ze sznyclami na tacy zbliżał się do stolika. Stał. Usłyszał koniec urwanego zdania, które przesyło jego serce jak zatruta klinga.

„Mój najdroższy Tadziku, po ślubie pojedziemy do...”

I w tej chwili szeroko rozwarł, wyjące z bólu źrenice Juljana utonęły w błękitnym jeziorze jej oczu. Śmiertelna bladeś okryła twarz panny Marji. W tym krótkim, lecz jakżeż przykrym momencie, uprzytomniła sobie wszystko. O gorzka ironjo losu! O wstydzie, hańba zabójcza! Najpiękniejsza przygoda miłosna z kelnerem! Teraz wiedziała, skąd znała jego twarz. Wszak zauważyła od tygodnia, jak przesładował ją wzrokiem. Nowelka, tysiąc złotych, radjofon — wszyst-

## Robotnicy polscy w Alzacji.

(Kor. własna).

Chcąc uchronić przed przykremi i bolesnymi zawodami, jakie, niestety, spotykają naszych emigrantów robotników, pragnę dać wyczerpujące wiadomości. Liczba robotników, która obecnie wynosi kilkanaście tys., stale wzrasta, Robotnik polski jest tu uważany za bardzo pracowitego i produkcyjnego. Poszukiwani są szczególnie polscy górnicy, pracujący na głębokich pokładach i jako tacy są bezkonkurencyjni. Istnieje parę kopalni, w których w najgłębszych szybach pracuje po 70%, a nawet i więcej Polaków. Górnicy mają się najlepiej, gdyż dniówka ich dochodzi do 40 fr., nie licząc mieszkania z opałem i światłem. Trzeba jednakże zaznaczyć, że nie we wszystkich kopalniach są jednakowe warunki.

Gorzej przedstawia się sprawa z metalowcami. Wykwalifikowany robotnik zarabia przeciętnie od 20 — 30 fr., a niewykwalifikowany od 12 — 25 fr. Do zarobków tych należy też dodać mieszkanie, opał i oświetlenie. Warunki mieszkaniowe niezawsze odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom higieny. Zwiedzałem fabrykę, w której każda rodzina posiadała dwuizbowy lokal w barakach blaszanych. Robotnicy uskarżali się na nadmierne chłody zimą i upały latem, czego przyczyną jest szybkie nagrzewanie się i oziębianie blachy. W jednej fabryce umieszczono sześciu przybyłych z Częstochowy hutników w malleńskiej izdebce, chociaż podpisywali kontrakt na mieszkanie z rodziną. Na skargi. Dyrekcja odpowiedziała lakonicznie, że mieszkania są, ale jeszcze niewykończone. Na takie wykończenie niektóre rodziny czekały po parę miesięcy. Można widzieć mieszkanie emigranta, wygodne, ciepłe i schludne, a z drugiej strony pomieszczenie, którego inaczej, jak norą nazwać nie można. Jeszcze raz zaznaczam, że warunki mogą być krańcowo różne.

Robotnik, zarabiając tygodniowo 120 fr. musi je całkowicie wydać, aby dać wyżywienie rodzinie. Samotny wyda mniej więcej to samo ze względu na stołowanie się w jadalni, lub fabrycznej kantine. Na ubranie, obuwiu i inne wydatki robotnicy niższej skali zarobkowej (120 fr. tyg.) muszą zarabiać pracą dodatkową. Cena ubrań gotowych gorszych wynosi 100—120 fr. i lepszych 300 — 500 fr., obuwiu od 35 — 100 fr. O realnych oszczędnościach mowy być nie może. Wielu robotników przeważnie młodych - niezonałych, wyemigrowało z chęcią zrobienia oszczędności i szybkiego powrotu do kraju. Bez względu na spotyka ich srogi zawód. Jeżeli który zdoła nawet zaoszczędzić, chociażby w przeciągu jednego roku, pewną ilość franków, to suma ta po przewalutowaniu na złote, będzie przeważnie znikoma. Liczba zwiedzionych i rozgoryczonych jest duża. Przykre i bolesne sceny można widzieć w Konsulacie Polskim, kiedy obdarty i zmaltretowany robotnik błaga o darmowy przejazd do kraju. Rzadko jednakże prośba jest uwzględniona, gdyż konsulatu specjalnych sum na takie wydatki nie ma. Emigranci podpisujący kontrakt, winni przedtem zasięgnąć wyczerpujących informacji (konsulat lub polskie miejscowe towarzy-

stwo) i dobrze wykalkulować, czy z dniówki na jaką się zgodzą, będą mogli siebie i rodzinę wyżywić. Agenci, którzy werbują robotników, radzą zawsze brać rodziny, co później przykuwa emigranta do fabryki, chociażby miał dniówkę głodową. A żeby siebie i rodziny nie narażać, robotnik nie mający pewnych danych, winien wyjechać sam, a po otrzymaniu odpowiedniego lokalu, rodzinę natychmiast sprowadzić. Jest niemożliwością utrzymanie pozostawionej rodziny w kraju, gdyż robotnik w najlepszym razie może przesłać 10 fr. dziennie, to jest niecałe 3 złote, (prócz do- brze zarabiających górników).

## Drożyzna.

OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Od czwartku, 7 maja cena mąki pyłkowej 000 obniżona będzie z 58 gr. do 55 gr. za kg., od niedzieli zaś 10 maja (aby dać możność piekarzom wypieczenia uprzednio nabytej mąki), obniżona będzie cena chleba pyłkowego (za 1 kg.) i naleczowskiego (za 800 gramów) w hurcie z 56 gr. do 54 gr. i w detalu z 58 gr. do 56 gr. Ceny innych gatunków pieczywa pozostają bez zmiany. Różnica wartości przypieku przy niższej cenie mąki zmniejsza się i tym się tłumaczy, że przy obniżeniu ceny mąki o 3 grosze cena chleba obniżona będzie o 2 grosze.

MASŁO TANIEJE.

Od 6 maja Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył ceny wszystkich gatunków masła: wyborowego w hurcie z 4 zł. 30 gr. do 4 zł. i w detalu z 4 zł. 80 gr. do 4 zł. 50 gr., deserowego w hurcie z 4 zł. do 3 zł. 60 gr. i w detalu z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. oraz oselkowego w hurcie z 3 zł. 30 gr. do 3 zł. 20 gr., w detalu zaś z 3 zł. 70 gr. do 3 zł. 60 gr. — wszystko za kg. Ceny jaj pozostają bez zmiany.

PASKARZE.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 6 maja: 1) Aleksandra Pabicha, ulicznego sprzedawcę papierosów na rogu ul. Wierzbowej i Fredry na 2 tygodnie bezwzględnej więzienia i 5 zł. opłat sądowych oraz 2) Abrama Gliksbergera (Żelazna 43) i Cecylię Jabłońską (Koszykowa 28), właścicieli sklepów materiałów piśmiennych, każdego na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych za pobieranie nadmiernych cen za papier.

PAT. SIĘ SPIESZY...

PAT. dopiero wczoraj nadesłał komunikat o orzeczeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie. Wszystkie pisma wiadomość tę posiadały już 2 maja, PAT zaś komunikuje ją dopiero 6 maja. Zaisie, na międzynarodowym konkursie ospałości nasza urzędowa agencja otrzymałaby pierwszą nagrodę.

## Sprawy skarbowe

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu ostatniej dekady kwietnia, zapas złota wzrósł o 526 tys. zł., natomiast zapas walut i dewiz zmniejszył się o 19 milion zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1,6 mil. zł., natomiast pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi wzrosły o 5,2 mil. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł — jak zwykle na ultimó miesiąca — o 32,7 mil. zł., zaś rachunki żyrowe zmalały o 38,7 zł.

## Zapytanie.

Jak się dowiadujemy, ustanowiona przez ministerjum pracy komisja do zbadania skutków zmiany organizacji pracy w łódzkim przemysle włókienniczym — nagle zawiesiła czy przerwała swoje czynności. Jak wiadomo, fabrykanci łódzcy wystąpili przeciwko tej komisji, domagając się jej zniesienia. Budzi to niepokój o dalszy los tej ważnej i pozytywnej inicjatywy. Zapytujemy więc p. Min. Pracy, czy komisja będzie nadal istniała i dlaczego przerwała czynności?

## Echa katastrofy pod Starogardem.

Wyznaczenie nagrody za wykrycie sprawców zamachu.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie ogłosił obwieszczenie, w którym wzywa wszystkich, posiadających jakiegokolwiek informacje o sprawcach zamachu na pociąg pospieszny pod Starogardem aby złożyli zeznania prokuratorowi lub sądziemu śledczemu przy okr. sądzie starogardzkim. Za wykrycie sprawców zamachu, ministerjum kolei wyznaczyło nagrodę w wysokości 50.000 złotych.

Wyszła z druku nowa „LATARNIA”, pod tytułem „ZWYCIESKI POCHÓD SOCJA. LIZMU” tow. dr. A. Kriegera. Cena 25 gr. Zamówienia przyjmuje C. K. W., Warecka 7.

# Przerazająca zbrodnia.

## Potworny zamach w szkole wileńskiej.

Dwóch uczniów strzela z rewolwerów i rzuca granaty ręczne.

Zabici sprawcy, dwóch uczniów i nauczyciel.

Wilno, 6 maja.  
(Telefonom).

Dzisiaj o godz. 11 m. 40 r. w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie zaszedł tragiczny wypadek.

Podczas egzaminów maturalnych zadano pytanie uczniowi Ławrynowiczowi, który nie zdołał odpowiedzieć zadowalająco. Egzaminujący nauczyciel kazał mu powrócić na miejsce. Wówczas Ławrynowicz wyciągnął rewolwer z kieszeni i dał 2 strzały do dyrektora szkoły Biegańskiego, który został lekko ranny w rękę.

Na huk strzałów uczniowie porwali się z miejsc i kilku z nich schwytało Ławrynowicza z tyłu za ręce. Po długim szamotaniu się, Ławrynowicz zdołał wyswobodzić jedną rękę i — odrzućszy rewolwer — błyskawicznym ruchem wyjął ukryty granat ręczny i rzucił go tuż przed sobą.

Gdy się dym nieco rozwiał, obecni zobaczyli poszarpane zwłoki Ławrynowicza i dwóch uczniów, którzy usiłowali go rozbroić: Tadeusza Domańskiego i Zagórskiego. Ponadto ciężkie rany odniósł uczeń Toczyłowski. Wówczas Ławrynowicz wyciągnął drugi granat i rzucił go w kierunku uczniów. Granat wybuchł, zabijając dwóch uczniów i nauczyciela.

Sala egzaminacyjna została zdemolowana. Zanim ochłonięto z wrażeń, z jednej ławki wybiegł uczeń Obrąpalski i z rewolweru dał szereg strzałów do nauczycielskiej komisji egzaminacyjnej. Jedną z kul ugodziła w brzuch prof. Jankowskiego. Obrąpalski po

dokonaniu zbrodniczego czynu sam się zastrzelił. Z kieszeni O. wypadł granat ręczny, który nie eksplodował. Prof. Jankowski po dłuższych męczarniach zmarł wieczorem w szpitalu.

Obaj sprawcy zamachu Ławrynowicz i Obrąpalski, którzy ścięli się przy egzaminie maturalnym — byli synami zamożnych rodziców, należeli do t. zw. złotej młodzieży. Wczoraj jeszcze widziano ich jeżdżących autami po mieście.

Z kół wileńskiego kuratorium szkolnego dowiaduje się nasz korespondent, że egzamin maturalny w szkole im. Lelewela był przeprowadzany nader tendencyjnie. Dyr. Biegański podobno szykanował zdających maturzystów. Delegat kuratorium miał nawet zwracać mu uwagę, że takie postępowanie jest niedopuszczalne.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Obrąpalskiego ujawniła mały arsenał broni i granatów, które podobno kolekcjonował. Na gromadzenie granatów Obrąpalski miał podobno pozwolenie policji.

Ławrynowicz siedział drugi rok w 8 klasie, ale był bardzo lubiany w szkole. Ojciec Ławrynowicza jest wysokim urzędnikiem delegatury rządu w Wilnie, ojciec Obrąpalskiego pracuje w jednym z banków w Warszawie.

Tragedja w gimnazjum im. Lelewela wywołała przynębiające wrażenie w mieście. W gimnazjum żeńskim im. Elizy Orzeszkowej na żądanie abiturjentek przerwano egzaminy. Gimnazjum im. Lelewela ma być na pewien czas zamknięte.

Śledztwo prowadzi prokurator Hołownia.

P. Minister Pracy Sokal oświadczył, iż na przeważną część postulatów w tej dziedzinie odpowiedź dana już była poprzednio podczas konferencji p. Ministra z przemysłowcami na Górnym Śląsku oraz w piśmie M-jum Pracy z dnia 20 lutego r. b. Ze swej strony p. Minister Sokal zwrócił się do przemysłowców górnośląskich z dwoma dądaniami: aby nie dokonywano masowych zwolnień i redukcji plac.

## Obchód 1-go maja na prowincji.

W PRUUSZKOWIE

Tegoroczne święto 1 maja było jeszcze bardziej imponujące, aniżeli w zeszłym roku. Bezrobocie było prawie powszechne. Stanęły: warsztaty kolejowe, Stow. Mechaników, fabryka piłników „Hossyb” i szereg innych pomniejszych fabryk i zakładów. Czynną była tylko fabryka otówków Majewskiego.

O 6½ rano wyjechał na miasto udekorowany samochód Komitetu Majowego, z którego rozrzucano odezwy i ulotki, a trębacz grał pobudkę.

Zgromadzenie rozpoczęło się o godz. 11 pod przewodnictwem tow. Szubińskiego. Przemawiali tow. tow.: W. Szymanowska i K. Domołowski, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję C.K.W. Pochód udał się tradycyjnym zwyciężem do kopca Kościuszki na Żbików, gdzie jeszcze raz przemawiał tow. Domołowski.

W zgromadzeniach i pochodzie wzięło udział około 3 tysięcy osób, w tem znaczna część kobiet. W czasie pochodu przygrywała orkiestra Straży Ogniovej.

Po południu o godz. 4 odbyły się zawody sportowe piłki nożnej między drużynami T.U.R. i Z.Z.K.; o godz. 6 — radiokoncert w szkole Stow. Mechaników (koncert stacji nadawczej Polsk. Tow. Radiotechnicznego z Warszawy); o godz. 7 wiecz. w sali Z. Z. K. — akademja T.U.R. z przemówieniem tow. Tylla i wielce urozmaiconym programem artystycznym — wreszcie, na zakończenie — zabawa taneczna.

TRĄBKĄ (pow. Garwoliński).

W Trąbkach (pow. Garwoliński) święto 1 maja obchodzono uroczystej, niż w latach poprzednich.

Fabryka była zupełnie nieczynna; w zebraniu zaś wzięło udział przeszło 300 osób. Zebranie zajął prezes Zw. Zaw. Przem. Szklanego w Polsce (Oddział Trąbką); na zgromadzeniu przemawiał sekretarz Łukowskiego O.K.R. P.P.S., tow. Kaczmarek. Jednogłośnie z entuzjazmem przyjęto rezolucję C.K.W. P.P.S.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru”, uczestnicy obchodu przeszli pochodem ze sztandarem do pobliskiego lasu, gdzie przy dźwiękach muzyki, bawiono się do późna.

W ŁOWICZU.

O godz. 11 zaczęły się formować pochody; towarzyszyli robotnicy, z dziećmi na rękach, również stanęły do pochodu. Z pieśnią „Czerwone-

go”, pochód ruszył na rynek, gdzie odbyło się wielkie zgromadzenie. Na zgromadzeniu przemawiał obszernie tow. poseł Śledziński, poczem przyjęto jednogłośnie rezolucję C. K. W.

Po wiecu pochód ze sztandarem Powiatowego Komitetu P. P. S. na czele, przeszedł ze śpiewem pieśni rewolucyjnych głównymi ulicami miasta i rozwiązał się przed lokalnym partyjnym, po końcowym przemówieniu tow. posła, wśród okrzyków na cześć międzynarodowej solidarności robotników i P. P. S.

Miejscowy T. U. R. urządził zbiórki na oświatę robotniczą.

## Dyrekcja Państw. Zakładów Graficznych krzywdzi bezzasadnie pracowników.

Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych naprawiło dużą krzywdę państwowych pracowników kontraktowych, zdobywając dla nich 3-miesięczne odszkodowanie. Przed dwoma miesiącami Rada Ministrów wystosowała do wszystkich ministerstw okólnik, z poleceniem wprowadzenia umów dla pracowników umysłowych z 3-miesięcznym wymówieniem, względnie odszkodowaniem. Tymczasem podległa bezpośrednio Ministerjum Skarbu Dyrekcja Państwowych Zakładów Graficznych od dwóch miesięcy zwleka z przyczyn bliżej nam nieznanych, a których domyślać się tylko możemy, mianowicie: Zakłady przechodzą w najbliższym czasie na pry-

watną Spółkę Akcyjną, która radaby widzieć jaknajmniej zobowiązań, szczególnie w stosunku do pracowników. Polityka p. Dyr. Tupalskiego do tego właśnie zmierza, ażeby po przejściu Zakładów na przedsiębiorstwo prywatne utrzymać w mocy jednodniowe wymówienie.

Polecenie Ministerjum Skarbu i bezpośrednia ingerencja Związku Handlowców, pozostają bez skutku. Czyby nie zechciał wejść w te sprawy p. Premier Grabski, przynajmniej jako minister Skarbu i uniemożliwić urzędnikowi paraliżowanie dobrej woli rządu i bezzasadne naigrawanie się z pracowników.

## Żydowscy właściciele piekarni nie dotrzymują zawartej umowy.

Od pewnego czasu właśc. żydowskich piekarni różnymi sposobami starają się zerwać zawartą za pośrednictwem Okręg. Insp. Pracy zbiorową umowę. O ile dawniej były to wypadki sporadyczne, to teraz mamy do czynienia z masowym zamachem. W ciągu jednego tylko tygodnia w 27 piekarniach wydano robotników, właściciele tych piekarni otwarcie oświadczają delegatom Związku, iż mogą pozostawić tych robotników pod warunkiem obniżenia plac. Poza to właśc. odmawiają udzielenia robotnikom urlopów, co zostało zagwarantowane w § 4 umowy. Sprawa ta będzie przedmiotem konferencji, którą zwołuje Okr. Insp. Pracy I Okr. w czwartek dn. 7 b. m.

## Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 202.

Wczoraj tow. Marek w dyskusji nad budżetem Min. Sprawiedliwości wygłosił doskonalą mowę, którą w obszernym streszczeniu podajemy na innym miejscu. Tu zwracamy uwagę tylko na wstęp, w którym tow. Marek silnie podkreślił zupełny brak zainteresowania w Sejmie dla dyskusji budżetowej. Wynika to — mówił tow. Marek — ze zmechanizowania dyskusji. Istotnie, skontyngentowanie czasu i całodniowe mużące posiedzenia wywołują w Sejmie apatię i znudzenie. Zdać się jednak, że odgrywają tu poważną rolę czynniki głębsze. Na dyskusji budżetowej fatalnie ciąży — brak wyraźnego programu u Rządu i — rozbiście Sejmu. Prócz tego uwaga posłów raz wraz rozprasza się z powodu przerazających sensacji. Wczoraj taką sensacją była interpelacja klubu naszego z powodu Trojanowskiego i jego bomby. Na taką interpelację wszędzie Rząd daje natychmiast odpowiedź. U nas Rząd milczy, a jak stwierdził tow. Marek w swoim przemówieniu, nie brak dążenia do zatuszowania sprawy prowokacji!

Drugą sensacją była niestychana zbrodnia dwóch gimnazjistów wileńskich, poprostu mroząca krew w żyłach.

Tow. Marek zrobił też wczoraj przytyk nieobecnej prasie. Wnet jednak prasa zjawiała się na posterunku i zgodnie podziwiała kunszt krasomówczy jednego z najlepszych mówców Sejmu.

Na wyróżnienie zasługuje też mowa posła Śmiarowskiego.

Najważniejszym wynikiem wczorajszego głosowania było to, że Min. Spraw Wewn. nie otrzymał votum nieufności, którym był wniosek tow. Pragiera o skreślenie mu 100 zł. z uposażenia. Ocalał 29 gł. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wczoraj nieobecny był niemal cały klub ukraiński, który wyjechał na sprawę wydanych sądowi posłów ukraińskich.

Marszałek oznajmił, że zwrócił się do kom. Regulaminowej z prośbą o postawienie wniosku co do utraty mandatu przez pos. Szymona Jawiaka (kl. Białor.), a to z powodu, że poseł ten więcej niż 15 posiedzeń z kolei opuścił.

BUDŻET MINISTERJUM ROLNICTWA.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa

Pos. Staniszkis (Zw. L. N.) zaznacza, iż rolnictwo jest w Polsce traktowane po macoszemu. Wykonanie budżetu w r. 1924 dosięga tylko 66%, gdy w innych działach nie posuwano tak daleko oszczędności. Upośledzenie to wychodzi na jaw, jeśli porównać budżet polski z budżetami innych krajów. Omówiwszy różnie niedomagania rolnictwa, mówca zali się na Rząd, że nie dał obszarnikom dostatecznej „opieki” podczas ostatniego strajku rolnego! Dla endeckiego posła, policja jeszcze zbyt mało robotników rolnych aresztowała na rozkaz obszarników!

Pos. Jedynek (Piast) skarży się, iż polityka Rządu doprowadziła drobne rolnictwo do zubożenia. Nieurodzaj tegoroczny nie jest tylko dopustem bożym, lecz również skutkiem uprawy gruntów bez nakładu, bez nawozów sztucznych. Mówca podkreśla znaczenie byłaby jako artykułu wywozowego i wzywa Rząd do jednakowego traktowania rolnictwa z przemysłem — zdaniem mówcy — faworytowanym.

Pos. Chrućki (kl. Ukr.): Rząd polski prowadzi na ziemiach wschodnich rabunkową gospodarkę leśną. Rząd przywłaszcza sobie bez podstawy prawnej lasy włościańskie i wywozi drzewo. Na odbudowę dla miejscowej ludności drzewa niema. Ministerjum nie dba o podniesienie kultury rolnej, nie otwiera szkół rolniczych dla ludności u-

kraińskiej, a pomoc siewna doszła do naszych ziem, ale nie doszła do włościan ukraińskich.

Min. Janicki: Nieprawda.

Pos. Chrućki: Przeważnie pomoc ta rozpraszana jest po folwarkach.

Min. Janicki: Nieprawda.

Pos. Chrućki: Skorzystał osadnicy, ale chłop ukraiński nic nie skorzystał.

Min. Janicki: A ja stwierdzam, że to nieprawda.

Pos. Ozimina (Ch. N.) zaznacza, że nie tylko chłop ukraiński lub białoruski, ale wogóle małorolni chłopci źle się mają w Polsce.

PRZEMÓWIENIE TOW. MALINOWSKIEGO.

Wysoka Izbo! Poseł Staniszkis w przemówieniu swoim stwierdził, że w r. 1924, t. j. w roku nieurodzaju Polska mogła wywieźć zboże, cukier i jęczmień zagranicę. Dowodzi to, że obszarnikom dobrze się powodzi. Pomimo to obszarnicy zamiast szukać powiększenia zysków w podniesieniu i ulepszeniu produkcji, wpływają na Rząd w kierunku obniżenia zarobków i podwyżki cen.

W marcu r. z. zarobek dniówkowy robotnika wahał się od 17 do 72 zł. miesięcznie. Obszarnicy przy pomocy kilku urzędników Komisji Rozjemczej doprowadzili do tego, że dniówka obecnie waha się od 10 do 52 zł. w tym samym czasie, kiedy konieczne produkty, jak ubranie, buty i t. p. nie staniały. A zysk obszarników na zwiększonym wywozie zagranicę przecież powiększył się. (Pos. Zółtowski Pan wie, jakie interesy robimy na wywozie cukru zagranicę!) Panie Zółtowski, jak obszarnicy chcą podnieść ceny, to także urządzają swojego rodzaju strajk (np. strajk plantatorów buraków). Na strajkach obszarników cierpi ogromna masa ludzi pracujących. Ale to jest dozwolone. Natomiast gdy robotnicy strajkiem protestują przeciwko obniżeniu plac, to słyszymy, że to jest zachwianie rolnictwem. Jeśli można mówić o anarchii, to szerzycielami jej są tylko obszarnicy, co da się udowodnić faktami.

Dalej tow. Malinowski przypomina, że w r. ub. Sejm uchwalił wniosek uregulowania gruntów w obrębie fortecy Dęblin. Sprawa miała być załatwiona do 1 stycznia r. b., lecz Rząd dotąd nie przedłożył sprawozdania.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) zarzuca referatowi brak obiektywizmu. U nas niedocenia się znaczenia drobnego rolnictwa. Z opłat weterynaryjnych Rząd uczynił źródło dochodów. Zgłasza rezolucję, aby redukować państwowy personel weterynaryjny, a wprowadzać samorządowy. Gospodarka majątkami państwowymi jest skandaliczna.

Pos. Kąkowski (Zw. L. N.) omawia sprawy ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Ks. Ilkow (Chłoborob) zgłasza szereg rezolucji i aby zilustrować klęskę głodową składa przed Ministrem placek z plew owsianych, tartych kartofli i t. p., co stanowi pożywniejsze zamienniki ludności na Podkarpaciu.

Min. Rolnictwa Janicki czuje się dotknięty zarzutem braku programu. Pesymizm Izby nie podziela. Zarzuty spotykają Ministra z obu stron Izby, lecz inaczej uzasadnia je prawica i inaczej lewica. Minister przyznaje, że rolnictwo produkuje za drogo bo za mało. Następnie p. Minister omawia poszczególne działy rolnictwa oraz gospodarkę lasów państwowych, rękawic państwowych, stadnin, szkolnictwo rolnicze, przechodzi następnie do omówienia zarazy wśród zwierząt, spraw hodowlanych, melioracji rolnych i wreszcie odpiera zarzut, jakoby Min. Rolnictwa myślało tylko o well ch folwarkach.

Przemówił jeszcze ref. Zółtowski.

Marszałek zarządził przerwę do godz. 4.

PO PRZERWIE.

BUDŻET MINISTERJUM SPRAWIEDLIWOŚCI.

Ref. Gruska (Piast) podnosi znaczny postęp w pracach Kom. Kodyfikacyjnej. W sądownict-

wie natomiast są niedomagania. Są narzekania na stronniczość sądów i na przewlekłość postępowania. Co do kontroli nad sądownictwem, to Komisja Prawnicza powzięła rezolucję, aby Rząd utworzył instytucję wzytatorów. O więziennictwie referent mówi, że nie jest doskonałe, lecz i tu postęp jest widoczny. Posiadamy 343 więźniów, w których odbywa karę ponad 35,000 więźniów.

Pos. **Chelmoński** (Zw. L. N.) stwierdza, że skład osobowy sądów uległ poprawie. Należy jaknajrychlej uchwalić pragmatykę dla sędziów. Niedomaganiem w sądownictwie jest przewlekłość spraw. W unifikacji prawa cywilnego i karnego zaznaczył się postęp. Mówca podnosi potrzebę należytego opracowania prawa administracyjnego.

Pos. **Bittner** (Ch. D.), Zrozumienie dla zagadnień prawnych jest u nas małe. Zarzuca wadliwość ustawom. Wszystkie dziedziny naszego życia prawnego w Państwie są podważane, czy to prawo własności, czy to kredyt hipoteczny, czy świętość umów i nienaruszalność ślubów. Mówca nie zgadza się z poglądem, jakoby sądy były stronnie.

Pos. **Sommerstein** (Kół Żyd.) podnosi brak ustaw wykonawczych do Konstytucji. Ministerjum Sprawiedli. powinno stać na straży tego, aby prawda nie stała się dowcip. że Konstytucję 3 maja „obchodzi się” raz na rok, a Konstytucję 17 marca — codziennie... Są u nas rozporządzenia zupełnie bezprawne, jak np. o przetrachowaniu należytości przedwojennych, o paszportach i t. p. Sprawy sądowe zalegają latami i ludność ucieka się do sądów polubownych. Mówca domaga się zakazu dla sędziów brania udziału w życiu politycznym.

Pos. **Śmiarowski** (Kł. Pracy) omawia różnorodne interpretowanie prawa w różnych miejscowościach. Ten sam czyn bywa różnie kwalifikowany przez różnych prokuratorów. Prokuratura idzie bezkrytycznie za defensywą. Defensywa wchodzi na drogę prowokacji. Areszty prewencyjne są niesłychanie długie.

Na tem przerwano dyskusję nad budżetem Min. Sprawiedliwości i przystąpiono do głosowania.

#### GŁOSOWANIE.

Budżet Min. Spraw Zagr. przyjęto bez zmian, odrzucając wnioski p. Dąbskiego o zmniejszenie wydatków na podróże służbowe o 40,000 zł. i na uposażenie o 140,000 zł. a w dochodach, aby obniżyć kredyt na opłaty konsularne na 7,000,000 zł., dając wyraz tendencji do stopniowego znoszenia opłat konsularnych. Odrzucono również wniosek p. Dimitrjuka o skreślenie funduszu dyspozycyjnego, na propagandę ekonomiczną, kulturalną, prawną i wydawniczą. Wniosek p. Dąbskiego o zniesienie kredytu na opłaty konsularne odrzucono 168 głosami przeciw 139.

Przy budżecie Min. Spraw Wewn. odrzucono wniosek tow. **Pragiera** skreślenia z uposażenia 100 zł. oraz wszystkie inne wnioski w dziale wydatków, z wyjątkiem wniosku p. **Kościółkowskiego** skreślenia 11,000 zł. na materiały piśmienne, uzgodnionego z referentem. W dziale dochodów przyjęto wniosek p. **Bogusławskiego** skreślenia 15,000,000 zł. z udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania policji.

Budżet Min. Kolej przyjęto bez zmian. W budżecie Min. Rolnictwa przyjęto wniosek p. **Ozimiń** dodania 100,000 zł. na uposażenie weterynarzy. W imiennym głosowaniu odrzucono 189 głosami przeciw 106 wniosek p. **Poniatowskiego**, aby opłaty weterynaryjne zmniejszyć o 12,500,000 złotych.

(Wznowiono dyskusję nad budżetem.)

Pos. **Wołoszyn** (Kł. Białor.) zarzuca sądownictwu polskiemu niesprawiedliwe postępowanie w stosunku do ludności białoruskiej i ukraińskiej. W imieniu Kł. Białorus. i Ukr. oświadcza, że będzie głosował przeciwko budżetowi Min. Sprawiedliwości.

Pos. **Matakwicz** (Kat. Lud.) podkreśla słabe uposażenie sędziów.

Pos. **Pankratz** (Zi. Niem.) narzeka na niesprawiedliwe traktowanie w sądach mniejszości narodowych. Wolność prasy istnieje dla nich tylko na papierze. Mówca przytacza szereg faktów. Na budżet Min. Sprawiedl. klub mówcy nie da ani grosza.

Następnie przemawiał pos. tow. **Marek**.

Pos. **Ćwiakowski** (Wyzw.) omawia stan sądownictwa w Zamojszczyźnie, gdzie np. pewien sędzia urzędował wraz ze swoją żoną i w ciągu 2 godzin załatwiał dwieście spraw, przyczem p. sędzia układała treść wyroku i motywy. Następnie poseł Ćw. zarzuca sądownictwu na Kresach łapownictwo.

Po przemówieniach pos. **Piechockiego** (Ch. D.), **H. Hellmana** (Wyzw.) i ks. **Ilkowa** (Chlibor.) przemówił Min. Sprawiedl. p. **Zychliński**. Minister omawia prace swego resortu, które idą w 3-ach kierunkach, ustawodawczym, admin. sądownictwa i więziennictwa. Minister stwierdza, że na przyszłość horoskop dla naszego sądownictwa są pomysły. Następnie p. Minister bądź udziela wyjaśnień, bądź polemizuje z wywodami przedmówców.

Po przemówieniu ref. pos. **Gruszki** zakończono obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

Następnie posiedzenie dziś o godz. 10.30. Na porządku dziennym budżet Min. Reform Rolnych i Min. Skarbu.

Wyszła z druku broszura p. n.

#### KOŚCIÓŁ A SZKOŁA.

Przemówienie sejmowe tow. **Zygmunta Piotrowskiego** w debacie nad konkordatem. Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

### INTERPELACJA.

Tow. **Pużak** zgłosił interpelację w sprawie gwałtów policyjnych, dokonanych przez policję grodzieńską na organizacji P. P. S. przed 1-mym maja.

**P. KRÓLIKOWSKI ZRZEKL SIĘ MANDATU.**

Poseł komunistyczny **Królikowski** zrzekł się mandatu. P. **Królikowski** od chwili posadzenia go o zbrocenie płciowe (homoseksualizm) nie pojawił się ani razu w Sejmie. Partja komunistyczna poleciła mu złożyć mandat nie tyle z powodu owego posadzenia, ile z motywów politycznych. P. **Królikowski** bowiem należy do „prawicy” komunistycznej, którą na rozkaz Kominternu usunięto z urzędów partyjnych.

Następnym na liście, z której wybrano P. **Królikowskiego**, jest — jeżeli się nie mylimy — p. **Adolf Warszawski**, przebywający od dłuższego czasu zagranicą. Ale ten również należy do „prawicy” i został usunięty z C. K. partji komunistycznej.

### Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

#### Przeciwko pluralności!

Wczoraj Komisja pod przewodnictwem pos. **Putka** obradowała w dalszym ciągu nad art. 2 ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich. Całe posiedzenie wypełniło przemówienie pos. **Inslera** (Kół Żyd.). Do głosu nad tym artykułem zapisanych jest jeszcze 6 mówców. Następne posiedzenie 13 b. m.

### Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Komisja Skarbowa w dalszym ciągu obradowała nad nowelą do ustawy o podatku przemysłowym.

Dyskusję nad art. 6, dotyczącym stawek podatkowych, z wyjątkiem tabeli podatku od przedmiotów zbytku, ukończono.

Głosowanie odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu.

### USTĄPIENIE ZARZĄDU KLUBU „WYZWOLENIE”.

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa.

W związku z zmianami, jakie ostatnimi czasami w klubie tym zaszły, zarząd złożył wczoraj mandat.

Wybory nowego zarządu odbędą się dzisiaj.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### INWALIDZI U MARSZAŁKA RATAJĄ.

Delegacja Związku inwalidów wojennych Rzpłitej Polskiej Kół Warszawskiego w osobach **Bronisława Frankowskiego**, **Stefana Wróblewskiego** i **Eugenjusza Sobieskiego** zgłosiła się wczoraj do p. marszałka Sejmu **Rataja**, prosząc o przyspieszenie postawienia na porządku obrad Sejmu sprawy rewizji koncesji. P. marszałek odpowiedział, że sprawa wniosku Kół Żydowskiego zdążająca do zmiany rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeszy z dnia 27 grudnia 1924 r. będzie postawiona na porządku dziennym pomiędzy drugim a trzecim czytaniem budżetu.

### OFICEROWIE, SKAZANI ZA ZAJĘCIA LISTOPADOWE WNIĘŚLI ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI OD WYROKU I ODWOŁANIE OD WYMIARU KARY.

Zasadzeni w wojskowym procesie o zajęcia listopadowe oficerowie, gen. dyw. **Józef Czikiel**, kpt. **Mieczysław Obiedziński** oraz porucznicy **Tadeusz Skarski** i **Wacław Nowakowski**, zgłosili zażalenie nieważności od wyroku i odwołanie od wymiaru kary.

Według procedury wojskowej obrońcy zasadzonych oficerów mają do 5 dni wnieść do sądu wojskowego wywód zażalenia nieważności, poczem akta, wraz z protokołem tajnej rozprawy, odesłane zostaną do najwyższego sądu wojskowego w Warszawie.

Prokurator pułk. **Libkind** odbył onegdaj konferencję w min. spraw wojsk. w sprawie ewentualnego wniesienia zażalenia z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

### ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Wczoraj aresztowano Komunistyczny Komitet dzielnicy Powązki.

### UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Min. Pracy (Departament Ubezpieczeń Społecznych) rozesłało zainteresowanym organizacjom i instytucjom fachowym do wyrażenia opinii (w ciągu 4 tygodni) drukowany projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zawierający 156 artykułów, wraz z obszernym uzasadnieniem ogólnym, szczegółowym i technicznym. Po uzyskaniu opinii projekt zostanie uzgodniony między zainteresowanymi ministerjami.

### RADA MINISTRÓW.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 6 maja 1925 r. powzięła następujące uchwały:

1) Projekty ustaw 1) o regulacji i utrzymaniu wód spławnych, 2) zmieniającej art. 261 ustawy wodnej z dn. 19 września 1922 r.

2) rozporządzenie o zmianie brzmienia § 46 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 listopada 1921 r. w sprawie statystyki celnej.

3) Projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia prowizorycznego, regulującego stosunki ekonomiczne między Polską a Czechosłowacją.

4) Przekazanie wojskowości gruntu z obrębów Ponary Dyrekcji Łosów Państwowych w Wilnie.

5) Projekt ustawy o orderze wojennym „Wirtuti Militari”.

6) Projekt ustawy o zniesieniu majoratów, or-

dynacji dóbr zapowiednich i czasowo zapowiedzianych w okręgach sądów apelacyjnych: warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

7) Rozporządzenie wykonawcze o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu pokojowego, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca r. 1919.

## TELEGRAMY

### O unieważnienie wyborów Hindenburga

Berlin, 6 maja (PAT.). Partja socjal - demokratyczna zgłosiła do trybunału Rzeszy do spraw wyborczych wniosek o unieważnienie wyboru Hindenburga. Wniosek wskazuje na ogromną ilość mniejszych lub większych nadużyć, popełnionych przy ostatnich wyborach, co podaje w wątpliwość większość 904,000 głosów, uzyskaną przez Hindenburga. Wniosek socjal - demokratów żąda unieważnienia wyborów w pewnych okręgach, gdzie zdaniem ich, rezultaty są specjalnie podejrzane. Memorjał socjal - demokratów przytacza również szereg nadużyć, popełnionych przez urzędników, którzy wywierali presję na zależnych od nich wyborców, celem skłonienia ich do głosowania na Hindenburga. Zakomunikowaną trybunałowi listę nadużyć partja uważa jeszcze za bardzo niepełną i żąda przeprowadzenia szczegółowej ankiety, co do prawomocności

ostatnich wyborów. Wreszcie wniosek podnosi, że wyznaczenie terminu zaprzysiężenia Hindenburga już na dzień 12 maja oznacza bezprawne uniemożliwienie działania trybunałowi do spraw wyborczych, ma on bowiem zebrać się dopiero dnia 8 maja. W skład trybunału wchodzi deputowani: **Spahn**, **Gittman**, **prof. Tahl** oraz radcy trybunału Rzeszy **Kapluhn** i **Buff**.

### KOMISJA ZATWIERDZIŁA WYBÓR HINDENBURGA.

Berlin, 6 maja. (PAT.). Komitet wyborczy Rzeszy na wczorajszym swoim posiedzeniu ogłosił wybór Hindenburga na prezydenta republiki za ostateczny. Hindenburg przybędzie do Berlina 11-go maja, nazajutrz zaś zostanie zaprzysiężony przed Reichstagem.

## Konferencja w sprawie kontroli handlu bronią.

Genewa, 6 maja (PAT.). Na dzisiejszym przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie handlu bronią i amunicją dokonano wyboru prezydium. W głosowaniu wzięli udział przedstawiciele 40 państw. Wybrano: delegata St. Zjednoczonych **Burtona** (38 głosów), Francji — **Paul Bonceura** (34 głosy), Anglii — **Onslowa** (33 głosy), Japonji — **Matsuda** (33 głosy), Włoch — **Chimenti** (31 głosów), Brazylii — **Da Suza E Silva** (23 głosy), Czechosłowacji — **Ververka** (22 głosy), Niemiec — **Eckarda** (21 głosów) i Hiszpanji — **Palacios** (20 głosów). Polska pomimo czynionych jej propozycji kandydatury swej nie postawiła. Wybory na przewodniczących komisji, którzy pozatem będą automatycznie członkami prezydium konferencji, odbędą się jutro lub pojutrze. Na posiedzeniu dzisiejszym przemawiał z dużym powodzeniem gen. **Sosnkowski**.

Genewa, 6 maja. (PAT.). Konferencja dla spraw kontroli handlu bronią postanowiła utworzyć komisję ogólną z udziałem przedstawicieli wszystkich narodów, biorących udział w konferencji, która to komisja omówi kolejno wszystkie artykuły projektu konwencji.

Genewa, 6 maja. (PAT.). Dyskusja plenarna została na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu ukończona. Jutro rozpocznie się odczytywanie punktów konwencji wraz z dyskusją szczegółową oraz wybór dwóch głównych komisji.

### MOWA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Genewa, 6 maja. (PAT.). Dzisiaj na plenarnym posiedzeniu przemawiał delegat Polski, gen. **Sosnkowski**. W przemówieniu swem mówca podkreśla zdecydowaną wolę współpracy w sposób aktywny z dziełem konferencji. We wszystkich zagadnieniach, wiążących się ze sprawą pokoju, Polska pragnie pozostać wierna polityce, uprawianej zawsze na terenie Ligi Narodów. Polityka ta zawsze była polityką pokoju, opartego o współpracę międzynarodową. Dalej generał stwierdził, że sprawa międzynarodowego handlu bronią stanowi tylko jeden rozdział całokształtu zagadnienia powszech-

nego rozbrojenia i międzynarodowego bezpieczeństwa. Delegacja polska przychyliła się do racji, dla których sprawa handlu bronią nie będzie traktowana w sposób zupełny i najowocniejszy przez konferencję. Składając swe zastrzeżenia i uwagi, delegacja polska nie przestanie lojalnie przyczynić się dla osiągnięcia przez konferencję rezultatów praktycznych.

Delegat polski podkreślił, iż w razie przyjęcia obecnej konwencji, świat byłby podzielony na dwie części. Kraje, znajdujące się poza konwencją i nie poddające się zasadom solidarności międzynarodowej, korzystałyby z przywilejów jawności statystycznej importu i eksportu broni bez jakiegokolwiek zobowiązania, dotyczących ich w tej dziedzinie. Polska pierwsza wyraża żal z powodu nieobecności na tej konferencji wielkiego państwa sąsiedniego z którym posiada granicę prawie 1500 klm. długości. Wobec tego faktu delegacja polska pragnąca współpracować z wszystkimi krajami świata nad dziełem pokoju musi jednak dawać sobie sprawę z położenia, wytworzonego przez odmowę tego państwa co do wzięcia udziału w pracach konferencji. Podzielamy zasady, wypowiedziane tutaj przez delegację japońską, wskazującą aby konwencja nie wkraçała nadmiernie w detale i aby uwzględniała specjalne położenie poszczególnych krajów, a to w zgodności z duchem paktu Ligi Narodów. Wierna zasadom proklamowanym w pakcie Ligi, delegacja polska uważa, że należy w sposób szczególny rozważyć, czy niektóre propozycje konwencji nie stwarzają w praktycznych konsekwencjach nierówności faktycznej między krajami, przystępującymi do konwencji, stawiając w sytuacji upośledzonej państwa nie produkujące u siebie broni i materiału wojennego, wobec państw produkujących.

Ta różnica położenia jest specjalnie niekorzystna dla państw pragnących postępować lojalnie i zgodnie z zasadami międzynarodowej współpracy, a które, nie należąc do państw produkujących, jednocześnie graniczą z krajami produkującymi, pragnącymi wyłamać się z pod postanowień konwencji. Nie wątpię — zakończył generał **Sosnkowski** — że praca nasza będzie płodna, a rezultaty osiągnięte będą miały wielkie znaczenie w szeregu wysiłków, skierowanych ku pacyfikacji świata.

## Sprawa bezpieczeństwa.

### ODPOWIEDZ FRANCUSKA NA NOTE NIEMIECKĄ.

Paryż, 6 maja (PAT.). Według doniesień „Matina” **Briand** jest w trakcie redagowania noty, będącej odpowiedzią na propozycje niemieckie, dotyczące bezpieczeństwa. Nota ma różnić się od tej noty, którą przygotowywał **Herriot**. Sytuacja komplikuje się przez to, iż chodziłoby o pewność co do zobowiązania, jakie przyjąłby Niemcy w stosunku do innych granic poza francuską, gdyż **Stresemann** ograniczył się do oświadczenia, iż rząd Rzeszy gotów jest zawrzeć traktat w sprawie arbitrażu ze wszystkimi krajami. Niezawodnie — pisze dziennik — **Briand** zajął się tą stroną kwestji w swej nocie, na której podpisanie liczy w ciągu tygodnia. Sojusznicy będą powiadomieni o tekście noty francuskiej, poczem powezmą decyzje co do stanowiska, jakie mają zająć ze swej strony.

Rokowania będą się mogły rozpocząć dopiero wtedy, gdy wszystkie zainteresowane państwa odpowiedzą Berlinowi.

### NOTA SOJUSZNIKÓW.

London, 6 maja. (PAT.). Według informacji, pochodzących z miarodajnych źródeł, nota sojusznicza do Niemiec, dotycząca spraw zbrojeniowych Niemiec zostanie wkrótce wysłana rządowi Rzeszy. Raport międzysojusznicznej wojskowej komisji kontroli został dokładnie rozpatrzonej przez komisję ekspertów wojskowych w Wersalu, której komentarze zostały przyjęte do wiadomości przez rządy sojuszniczne, a następnie Rada Ambasadorów otrzymała od rządów państw sojusznicznych polecenie przygotowania noty do Niemiec. O ile wiadomo punkt widzenia wszystkich państw sojusznicznych jest całkowicie identyczny.

## Proces zamachowców sofijskich.

Sofja, 6 maja (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu sąd wojenny wysłuchał zeznań prezesa **Czeki Geleżkofa**, aresztowanego przez policję na skutek rewelacji bandyty **Costa Petrofa**. Geleżkof przyznał, że służył za pośrednika między emigrantami a partją komunistyczną. Drugi świadek **Klisarof**, członek organizacji komunistycznej, wyjaśniał, jakie stosunki łączyły go z Na-

petofem i Geleżkowem. Ten ostatni polecał mu niejednokrotnie przewozić znaczne sumy pieniężne na prowincję, między innymi do Płowdiv, dokąd świadek zawiózł pierwszy raz 100 a następnie 50 tysięcy lewów, i złożył te pieniądze wskazanej przez Geleżkofa osobie.

Dżangof, mąż zaufania przywódców agrariuszy **Granczarofa**, **Petriniego** i **Kos-**

## Ruch robotniczy Z życia partji.

WYROK.

Centralny Sąd Partijny w osobach: tow. dr. Zygmunta Marka, posła na Sejm, jako przewodniczącego, oraz tow. tow. dr. Stefana Kopcińskiego, senatora, Ludomira Skarżyńskiego, w.-dyrektora Kasy Chor. w Warszawie, jako członków Sądu, po rozpatrzeniu sprawy przeciwko tow. Józefowi Wiechule i tow. Klemensowi Borysowi, obu posłów na Sejm Górnośląski, przekazanej Sądowi do rozpatrzenia po myśli art. 4 statutu Sądów Partijnych przez C. K. W. P. S. decyzją tegoż z dn. 12 lutego 1925 r. i po przeprowadzeniu rozprawy, przesłuchaniu oskarżonych, świadków i dołączeniu do akt sprawy wniesionych przez strony dokumentów, a to na posiedzeniach sądowych w dn. 24 marca 1925 r. w Warszawie i w dn. 7 kwietnia 1925 r. w Katowicach, wydał w dniu dzisiejszym następujący wyrok:

1. a) Józef Wiechula i Klemens Borys zawinili przez to, że po ukazaniu się „Głosu Górnego Śląska“ z datą Katowice 13 — 16 września 1924 r. nr. 75, w którym w artykule p. t. „Na wiec obuwniko - szewiecko - likierno - spirytoso - monopolowiczowy poseł Binisz z szweską pasją dostał bzika“ na stronie drugiej w szpalcie drugiej wyrażono radość z powodu, że deklaracji z daty Katowice 5 września 1924 r., ogłoszonej w „Gazecie Robotniczej“ z 10 września 1924 r. nr. 207 w sprawie polityki klubu P. P. S. w Sejmie Górnośląskim, nie podpisał dwóch posłów t. j. Wiechula i Borys — nie zaprotowali przeciwko temu artykułowi „Głosu Górnego Śląska“ i nie wyrazili swej solidarności z treścią oświadczenia całego klubu P. P. S. w Sejmie Górnośląskim, czem narazili Partję na szkodę, i nie zastosowali się do uchwały Klubu P. P. S. w Sejmie Górnośląskim, wywołując wrazenie o rozdwojeniu w klubie, a zarazem podjęciu, jakoby solidaryzowali się z atakami ustawicznymi w „Głosie Górnego Śląska“ na poszczególnych towarzyszy partyjnych i na Partję umieszczanymi;

b) Józef Wiechula zawinili przez to, że w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku pobrał od ob. narodowości niemieckiej 4,000 marek niemieckich, jak również przez to, że od Komisji Czechosłowackiej pobrał łapówkę za propagandę w sprawie t. zw. 7 szczyty, czem dopuścił się ciężkiego wykroczenia natury moralnej.

2. Józef Wiechula za czyny te zostaje zasądzony na karę wykluczenia z Partji P. P. S., zaś Klemens Borys na karę surowej nagany.

3. Klemens Borys zostaje uwolniony od oskarżenia, jakoby jako skarbnik Centralnego Zw. Górników wydał adresy mężów zaufania Kustosowi redaktorowi „Głosu Górnego Śląska“. (Następuje obszernie uzasadnienie wyroku).

Warszawa, dn. 4 maja 1925 r.

W czwartek, dn. 7 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

W piątek, dn. 8 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. We wtorek 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu dzielnicy posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązk. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czernałkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

## Ruch zawodowy.

W WŁÓKNISTEJ FABRYCE „KADOL“

zastrajkowało 250 robotników z powodu odmowy dyrekcji przyjęcia wydalonych robotników. Robotnicy wysunęli żądania, by na przyszłość zapewniono im nadzór nad usuwaniem robotników.

## Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

AL. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7 p.p.

Wycieczka T. U. R. do Pragi i Wiednia. Sekretariat Generalny T. U. R. (Warecka 7 od godz. 5—7) wzywa uczestników wycieczki do Pragi i Wiednia o składanie dokumentów osobistych oraz 2 fotografii potrzebnych przy wyrabianiu paszportów zagranicznych; termin upływa dnia 10 maja.

Związek Polsk. Młodz. Socjalistycznej (Środowisko Warsz.). W niedzielę, dn. 10 b. m., o godz. 11 rano odbędzie się zebranie członków sekcji samokształceniowej.

Kurs francuskiego. Kolejna lekcja odbędzie się dziś w lokalu O.K.R. o godz. 7,30. Stawiennictwo obowiązkowe.

Liga Narodów. Już się ukazała pod powyższym tytułem broszura tow. sen. Posnera. Cena 20 groszy. Zamówienia z prowincji skierowywać do Księgarni Robotniczej (Wspólna 17).

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje Koło Krajowozawoz. Oddz. Warsz. TUR. Wycieczkę nad Dolną Wisłę, która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości Wielkopolski i Pomorza. Pierwszego dnia zwiedzane będą Toruń i Bydgoszcz, wybrzeża Brdy między Bydgoszczą a Brdziejem (przejazd statkiem) oraz Fordon z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: Ostrowiec z zamkiem, parkiem i olbrzymimi lasami, miasta: Chełmno i Świecie, obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolice Chełmna z pięknymi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka Grudziądz.

Opłata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla czł. TUR. 23 zł. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretariat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. Przy zapisie wnieść należy 12 zł. (czł. TUR. 8 zł.)

ODCZYTY ZWIĄZKU KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH.

Związek Kół Samokształceniowych urządza w sali Towarzystwa Hygienicznego, Karowa 31, odczyty dopełniające studja przygotowawcze do egzaminów maturalnych.

W piątek, dn. 8 b. m., o g. 7 wiecz. p. Andrzej Strug (Tadeusz Gałeczki) „Wpływ literatury na życie“.

Bilety w cenie 1 zł. i 2 zł. nabywać można w księgarniach: M. Arcta, Nowy-Swiat 41, Tow. Wyd. Ignis — Krak.-Przedm. 9, Gebethnera i Wol-

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu T.U.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego z referatem „O imperjalizmie“.

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół  
Franki francuskie za 100—27.23  
Funtki angielskie za 1—25.22  
Floreny holend. za 100—208.95  
Kor. czesko-słow. za 100—15.43  
Franki szwajc. za 100—100.53  
Korony austrj. za 100.00—73.18  
Liry włoskie za 100—21.40  
Franki belgijskie za 100—26.34

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 23°, najniższa 13°. W Zakopanem wczoraj było chmurno, temperatura rano 8°, wiatr południowy.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, ciepło, umiarkowane wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Pobór wojskowy. Ustawa z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej przekazuje władzom administracyjnym wszelkie sprawy, związane z organizacją i przeprowadzeniem poboru. Kom. Rządu m. Warszawy, w wykonaniu tych czynności, przystąpił obecnie do poboru ogólnego rocznika 1904. Zorganizowano na terenie m. Warszawy 5 komisji poborowych. Komisje te urzędują codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8½ rano. Przewodniczącymi komisji poborowych są wyżsi urzędnicy administracji, przeważnie kierownicy ekspozytur. Czynności komisji trwać będą do 30 czerwca. Komisje poborowe oprócz przeglądu popisowych, załatwiają sprawy odczołnienia w wojsku stałym, sprawy dotyczące skróconej służby wojskowej oraz wszelkie czynności związane z należytym prowadzeniem ksiąg poborowych. Każdy popisowy otrzymuje po przeglądzie właściwy dokument, podpisany przez przewodniczącego komisji. Popisowi wzywani są do przeglądu imiennie przez odpowiednich komisarzy P. P. (—).

Propagandowe wloty pasażerskie, które odbędzie się na lotnisku wojskowym w Mokotowie w sobotę, dn. 9 b. m., dadzą możność publiczności zobaczyć Warszawę z lotu ptaka. Latać będą samoloty wojskowe i cywilne. Poza tem odbywać się będą wloty balonem na wzniesienie i dwoma balonami wolnymi. Bilety wstępu po 2 zł. i po 50 gr. dla uczącej się młodzieży. Początek lotów o godz. 5 popoł., w czasie lotów przegrzewać będzie muzyka wojskowa. Dla publiczności przygotowane są trybuny, bufety na miejscu w namiotach. Wejście na lotnisko od ulicy Puławskiej. Dochód z imprezy przeznaczony na wdowy i sieroty po lotnikach i pomnik poległych lotników.

Loterja Państwowa. Ciągnienie 2-ej klasy (Polskiej Państwowej Loterii Klasowej) odbędzie się publicznie we wtorek i środę, dn. 12 i 13 b. m. o godz. 8,30 z rana w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej).

Zjazd Młodych Prawników. W dn. 3 b. m. odbędzie się zjazd delegatów zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych. Zjazd zainicjuje Rada Naczelnej, p. Feliks Majorowicz, zaznaczając, iż celem zjazdu jest zakończenie okresu tymczasowego istnienia Związku zrzeszeń, wybranie stałych władz oraz danie dyrektyw dla przyszłej działalności Związku. Na zjeździe reprezentowane były zrzeszenia Okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Katowicach, Lublinie, Wilnie i Warszawie.

Po ożywionej dyskusji nad złożonym przez Radę Naczelną sprawozdaniem i po załatwieniu wielu spraw aktualnych, przystąpiono do wyboru nowej Rady, w skład której weszli p.p. Choroszewski, Grabowski, Malewicz, Reyndel, Szymański, jako członkowie, oraz Gepner, Peszyński i Stelmachowski, jako zastępcy.

Wystawa w Polskim Klubie Artystycznym. W Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) w sobotę, dn. 9 b. m., zostanie otwarta wystawa obrazów W. Wąsowicza i Cz. Nowocienia.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd pracowników P. K. U. Skierniewice. Na dzień 10 b. m. na godz. 2 popoł. został naznaczony zjazd koleżeńki b. wojskowych i obecnie pełniących służbę w P. K. U. Skierniewice. Zbiórka na stacji w Skierniewicach.

Z Tow. Miłośników Historji. W sobotę, dn. 9 b. m., o godz. 7½ w terminie pierwszym, a o g. 8 w terminie drugim w lokalu własnym w Kamienicy X.X. Mazowieckich, Rynek Starego Miasta 31, odbędzie się walne zgromadzenie członków Tow. Miłośników Historji.

Niemcy po wyborze Hindenburga. Dział o g. 8½ wiecz. w Klubie Społecznym - Politycznym (Stare Miasto 31) referat n. t. „Niemcy po wyborze Hindenburga“ wygłosi dr. Karol Rose, b. konsul generalny Rzplitej Polskiej w Berlinie.

WYPADKI.

Bójka w mieszkaniu. W domu Nr. 4 przy ul. Dobosza na Ochocie, w czasie sprzeczki na tle mieszkaniowym zostali pobici mieszkańcy tegoż domu małżonkowie Szymon i Franciszka Piskorkowie — przez małżonków Szczepana i Ksawerę Bielańskich, lokatorów tegoż domu. Piskorkowie odnieśli rany tłuczone głowy i, po opatrunku przez lekarza Pogotowia, pozostali na miejscu.

Z braku opieki. W domu Nr. 5 przy ul. Południowej w Targówku, pozostawiony bez dozoru 3-letni Tadeusz Balkle, zjadł większą ilość wiśni przesyconych spirytusem, poczem zachorował z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie spirytusem i przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika.

Wypadek samochodowy. Na placu Grzybowskim przed domem Nr. 6 samochód najechał na 28-letniego Izraela Szaję. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł poszwankowanego do szpitala żydowskiego na Czyściem.

Tragedja ekspedjentki. Zamieszkała w domu Nr. 19 przy ul. Kruczej 19-letnia Eugenia Borużyńska, ekspedjentka, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Młodocianą desperatkę przewiózł Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Wypadek kolejowy. Tłący torem kolejowym kolejki Jabłonna — Karczew 46-letni Julian Jedynak, dostał się przy moście kolejowym pod idący pociąg i uległ ogólnemu potłuczeniu. Poszwankowanego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## Z sądów.

ECHA OSZCZERSTWA KOMUNISTYCZNEGO.

Oszczerca stanie ponownie przed sądem.

Wczoraj przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa tow. pos. Kwapińskiego, pos. Stańczyka i Szapiry, przeciwko redaktorowi lwowskiego komunistycznego pisma p. t. „Sprawa Robotnicza“ Adolfowi Ursakiemu o oszczerstwo, popełnione przez to, że w swoim czasie pismo to zamieściło artykuł w którym twierdzono, że trzech wymienieni towarzysze zostali wydelegowani przez naczelne władze P. P. S. do defensywy i że ruch robotniczy wyszukiwali w celach szpiegowskich i denuncjatorskich na szkodę komunistów.

W listopadzie ub. r. odbyła się rozprawa główna we Lwowie, na której oskarżony Ursaki, mimo że poprzednio przechwalał się, że będzie „pisał brudy P. P. S.“ żadnego dowodu prawdy nie złożył, wykręcając się tylko tem, że artykuł swój zaczerpnął z paryskiej „Humanite“. Pomimo to ława przysięgłych jednogłośnie uwolniła oskarżonego. Przeciw temu wyrokowi wnieśli nasi towarzysze zażalenie nieważności, które rozpatrywał Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego Angermana.

Oskarżonego Ursakiego bronił z urzędu adw. Nowadowski. Naszych towarzyszy zastępował tow. pos. Liberman.

Obrońca oskarżonego żądał zatwierdzenia wyroku uwalniającego. Tego samego żądał prokurator Krzyżanowski. Tow. Liberman żądał unieważnienia wyroku.

Trybunał po dłuższej naradzie unieważnił wyrok sądu przysięgłych i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy z tem, że nasi towarzysze mają być, tak jak tego żądali na poprzedniej rozprawie, a czemu sąd lwowski odmówił, przesłuchani jako świadkowie, jako że ich zeznania mają znaczenie decydujące.

sowskiego mówił o opracowanym przez tych ostatnich projekcie dokonania zamachów na różne urzędowe osobistości przy użyciu pyroksyliny.

Teodor Filiof, członek organizacji spiskowej agrarjuszy i zwolennik „jednolitego frontu“ podał szczegóły, dotyczące planów spiskowych, kierowanych przez tajny komitet, do którego należeli Granczarof, Kotef, Petrini, Nedelczew, Kossowski i in.

Na popołudniowym posiedzeniu sądu przesłuchano resztę świadków, którzy nie wnieśli nic nowego do rozprawy. Z kolei sąd zapoznał się z wynikami ekspertyzy, przeprowadzonej nad materiałami wybuchowymi, którymi się posługiwano oraz nad sposobami, ich użycia, poczem odczytał swe posiedzenie do czwartku; w dniu tym rozpocznie się przemówienie prokuratora i obrońców. Wydanie wyroku oczekiwane jest w piątek, a najpóźniej w sobotę.

WYJAZD MIN. KALFOWA.

Sofja, 6 maja. (PAT.). Minister spraw zagranicznych, Kalfow, wyjechał wczoraj wieczorem zagranicę celem odwiedzenia stolic państw zachodnich i przedstawienia wobec kompetentnych czynników istotnej sytuacji w Bułgarii w związku z ostatnimi wypadkami.

## Zgon tow. Thorssona

Sztokholm, 6 maja (PAT.). Zmarł tu szwedzki minister skarbu Thorsson, który przed kilku dopiero tygodniami wybrany został przewodniczącym szwedzkiej partji socjal - demokratycznej w miejsce Brantinga.

## Szóste zgromadzenie Ligi.

Genewa, 6 maja. (PAT.). Przewodniczący Rady Ligi Narodów zaprosił do Genewy członków Ligi na szóste zgromadzenie Ligi na dzień 7-go września r. b.

## Podpisanie umowy finansowej.

Paryż, 6 maja. (PAT.). Przedstawiciele francuscy, wielkobrajtańscy, włoscy i niemieccy podpisali umowę finansową co do świadczeń, dotyczących układu z czerwca 1919 r. w związku z okupacją wojskową terytorjów nadreńskich.

## Konferencja Małej Ententy.

Bukareszt, 6 maja. (PAT.). Oficjalny program konferencji małej ententy, która odbędzie się w Bukareszcie w dniach 9-11 maja, jest następujący: 1) wymiana poglądów, co do ogólnej sytuacji politycznej, 2) stosunek członków małej ententy do Węgier w sprawach budżetu i rozbrojenia, 3) stosunki członków małej ententy z innymi państwami sąsiednimi, 4) sprawy specjalne: Rumunii i Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławji i Czechosłowacji i Jugosławji.

## Przywódcy bolszewików przeciw powrotowi Trockiego do Moskwy

Berlin, 6 maja. (PAT.). „Vorwärts“ donosi z Moskwy: z powodu uchwały rady komisarzy, aby pozwolić Trockiemu na powrót do Moskwy Zinowjew, Bucharin i Frunze zagrozili ustąpieniem. Twierdzą nawet, że wymienieni trzej politycy zamierzają wystąpić z partji, uważając bowiem powrót Trockiego za początek ery reformatorskiej.

## Faszystowskie pomysły zmiany konstytucji

Rzym, 6 maja. (PAT.). Według projektu reformy konstytucji, król nadal mianować będzie członków senatu, senat zaś dzielić będzie z izbą deputowanych prawo inicjatywy ustawodawczej w sprawach, pociągających obciążenie finansowe państwa. Na wypadek rozbieżności zdań między izbą i senatem, rząd może domagać się przeprowadzenia głosowania przez obie izby zebrane razem. Izba, składająca się z 600 deputowanych, mieć będzie tylko połowę deputerowanych, obieranych na zasadzie powszechnego głosowania, druga zaś połowa, składać się będzie z przedstawicieli izb pracy lub stowarzyszeń, w których reprezentowani będą zarówno przedsiębiorcy, jak robotnicy.

## Rokowania polsko-niemieckie

Wiedeń, 6 maja. (PAT.). Dziś rozpoczęły się tu rokowania polsko - niemieckie, mające na celu uregulowanie kilku kwestji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na górnośląskim obszarze plebiscytowym. Ze strony Polski rokowania prowadzi konsul generalny w Bytomiu Szczański.

## Echa katastrofy pod Starogardem

Gdańsk, 6 maja (PAT.). Wczoraj po południu odbył się tu pogrzeb jednej z ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem, obywatela niemieckiego Maksymiljana Wollermanna, członka klasowego związku zawodowego. W zastępstwie gen. komisarza w pogrzebie wziął udział sekretarz delegacyjny p. Wołowski.

**Młodociany bandyta z pod Łowicza.**

Łowicz miał wczoraj nielada sensację: zjechał tu z Warszawy sąd doraźny, pod przew. wice-prezesa Sądu Okręgowego, J. M. Gumińskiego, w asystencji sędziów: Bogatko i Brandta, tudzież miejscowego prokuratora Goetla.

Na ławie oskarżonych zasiadł 24-letni gospodarz wiejski, właściciel 19-morgowego gospodarstwa, Marcin Skibiński, oddany pod sąd doraźny za napad na wracających z jarmarku rzeźników i kupców.

Choć S. był uzbrojony w dwa rewolwery, szkody żadnemu z napadniętych nie uczynił. Zadwoił się tylko pogroźkami i zabraniami około 500 zł. niektórym kupcom, inni bowiem nie mieli przy sobie żadnych funduszy.

Sąd skazał Skibińskiego, który do wszystkiego się przyznał i zdradzał wielką skruchę — na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw. (—A.)

**Zamach na kasę pocztową.**

Głośny swego czasu zamach na kasę głównej poczty warszawskiej — o czym swego czasu pisaliśmy — był wczoraj przedmiotem rozpraw w 8 wydziale karnym Sądu Okręgowego.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Karola Czajkowskiego i Stanisława Światłowskiego po dwa lata, a Walerjana Markowskiego i Władysława Spalińskiego (co do których prokurator Świerczewski rzekł się oskarżenia) — po trzy lata więzienia.

Dodajmy, że złoczyńcy kradzieży nie dokonali dzięki ujęciu ich w czasie rozcinania za pomocą specjalnych nożyc t. zw. „raków” okratowania okiennego kasy, w której znajdowało się 300 tysięcy złotych. (—A.)

**Teatr i muzyka**

**TEATR PRASKI.**

„Ta, która bije po twarzy”, farsa w 3 aktach Bissona.

Znowu pewien starszy pan się żeni, młodszy się rozwodzi i t. d. ... Są sztuki złe i dobre, ale są i takie, o których mówić nie warto — taka sobie śmieszna awantura — cyrk w łagodniejszej formie...

Niestety, jednak „publiczność” to lubi, bawi się, śmieje, oklaskuje, wypełnia salę po brzegi — a do wiecznie pustych artystycznych kieszeni też coś kapnie...

Są już nawet teoretycy teatru, którzy twierdzą całkiem pewnie, że im głupsze widowisko, tem większe ma powodzenie. Mimo, iż nie chciałbym wierzyć w nieomyślność tego sądu, gdyż zdarzało mi się widywać publiczność i na sztukach dobrych w tymże samym teatrze Praskim — faktem jest jednak, że na „Tej, która bije po twarzy” — publiczność bawi się świetnie. Może dzieje się to dzięki dobrej grze aktorów, z których zwłaszcza panowie: Jastrzębiec, jako wyrazisty satyr współczesny, oraz Mieczynski, jako bliski obłędu zięć — spełniają pierwszorzędnie swe, nieco niewdzięczne zadania. Reszta zespołu trzymała się dobrze. Mocna w rysunku była Dzierżanowska, nader miła p. Trzywdarówna. Dobry p. Kępiński.

**TEATR POPULARNY.**

Zrzeszenie artystów, którzy od niedawna przejęli teatr na Wolskiej od poprzedniego właściciela, pomimo niezbyt pomyslnego okresu w sezonie teatralnym, pracuje rzetelnie. Ostatni program wieczoru był trochę wzorowany na „Skarłatnej Masce”. Choć taki kierunek repertuaru w teatrze dzielnicy robotniczej może wywoływać duże zastrzeżenia, jednak tłumaczy go do pewnego stopnia ciężki stan finansowy. Jednocześnie trzeba stwierdzić że pozostałym wymaganiom w dużej mierze staje się zadość. Reżyserja, gra artystów, strona dekoracyjna — gdy pomyśleć o fatalnych warunkach, w jakich teatr pracuje — stały na poziomie dosięgającym maximum możliwości.

„Jego zbrodnia” — rzecz o zblazowanym, szukającym za wszelką cenę silnych przeżyć, artystokracie, „Cnotliwa Rozalja” — obrazek komedjowy o mezu-safandule i „Noc w haremie” — zleśka pikantny wodewil — złożyły się na wypełnienie wieczoru.

Najlepiej wypadły role p.p. Sarneckiego i Szarkowskiego. P. Trzywdar-Rakowski w charakterze meza pod pantoflem zaprezentował się bardzo dobrze, może najlepiej ze wszystkich dotychczas przezemnie widzianych jego kreacji. P.p. Dąbrowska i Truszkowski zyskali powodzenie na widowisku, która w tym wypadku okazała się sprawiedliwa.

**Z FILHARMONJI.**

Recital fortepianowy M. Orłowa.

W ostatnich miesiącach nasze koncerty filharmoniczne znajdowały się pod znakiem muzyki skrzypcowej. Występy pianistów, a zwłaszcza recitale fortepianowe były stosunkowo rzadkie. Nazwiska Ysaye'a, Morini, Thibaud, Hubermana i innych koncentrowały w sobie przedewszystkiem uwagę i zainteresowania publiczności.

Po dłuższej przerwie pierwszy prof. J. Turczyński po powrocie z Włoch wystąpił z recitalem poświęconym Szopenowi.

Onegdajszy koncert Orłowa złożony był również wyłącznie z utworów szopenowskich, wyjąwszy nadprogramowe „bis” Liszta i Szuberta. Usłyszeliśmy więc długi szereg przeważnie drobnych kompozycji Szopena (wszak Szopen był mistrzem form małych), a z większych tylko fantazję f-moll, rzadko gnywaną polonaise brillante, dwie ballady i znane scherzo cis-moll z chóralnym środkowej części.

Gra Orłowa, dziś już popularnego u nas ucznia Igumnowa, daje zawsze dużo zadowolenia. Wykończenie techniczne, nietyle siła ile subtelność i prostota interpretacji, przesłizne piano, którego artysta z całą świadomością częściej używa niż forte, muzykalna swoboda z jaką traktuje szopenowskie rubato (swobodne frazowanie) — są to znane cechy gry Orłowa. Szopena rozumie on po swojemu. Możnaby spierać się o to czy np. etiuda E-dur nie brzmi u Śliwińskiego poetyczniej — faktem jest jednak, że z gry Orłowa odnosi się zawsze wrażenie pierwszorzędnych wartości artystycznych.

**Teatr Wielki.** Dziś „Carmen”. Jutro o 3 pop. „Wieszka lalek” i „Jaś i Małgosia”; wieczorem „Halka”.

W sobotę pierwsze przedstawienie opery Wagnera: „Śpiewacy norwimberscy”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Fata Morgana”.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Uciełka mi przepióreczka”. Jutro, w sobotę i niedzielę odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 150-lecia istnienia Teatru Narodowego w Warszawie z programem następującym: słowo wstępne prof. Bernackiego, farfara E. Młynarskiego, oraz literacki

„Obiad czwartkowy na Zamku warszawskim” L. Bernackiego i Czapelkiego w reżyserji K. Kamińskiego, w wykonaniu całego zespołu artystów teatru Narodowego, uwertury z pierwszych oper polskich „Nędra uszczęśliwiona” i „Agatka” w wykonaniu orkiestry opery pod batutą E. Młynarskiego, ówczesna komedia ks. Czartoryskiego „Panna na wydaniu” w wykonaniu artystów teatru Narodowego pod reżyserją J. Osterwy i P. Osterwy, wiersz Or-Ota „Bogusławski mówi...” wygłoszony przez J. Osterwę. Na zakończenie ukaże się ówczesny balet „Sąd Parysa” z muzyką Głucka w wykonaniu artystów baletu teatru Wielkiego.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Złoty Płaszcz”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Okręt Sprawiedliwych” Jewreinowa.

**Teatr Mały.** Codziennie „Niewinna grzesznica”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Perły Kleopatry”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Kontroler wagonów sypialnych”.

Jutro „Wścieklica”.

**Teatr Praski.** Dziś i jutro „Ta, która bije po twarzy”. W sobotę „Szpieg rewolucji”.

**Teatr Powszechny.** Dziś i codziennie o godz. 8-ej w „Lydja” — (Quo vadis).

**Teatr Popularny.** Jutro „Pani Wołodyjowska”.

**Skarłatna Maska.** Dziś ostatni raz III program. Jutro z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. W sobotę czwarta z rzędu premiera, która rozpocznie wesoła komedia Wł. Jastrzębca - Zalewskiego „Zatrząsk”. Następnie dana będzie sensacyjna sztuka Hansa Eversa „Pajęczycza”, poczem ukaże się arcy-wesoła sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „Don Juan z Pipidówki”. W wykonaniu udział biorą: p.p. Stronka, Horwato-wa, Mysłakowska, Horecka, Brydziński, Orwid, Biegański, Gawlikowski, Hryniewicz i inni. Reżyserja sztuk spoczywa w rękach dyr. J. Janusza i W. Biegańskiego. Dekoracje Tadeusza Gronowskiego.

**Qui Pro Quo.** Tylko już nieodwołalnie do niedzieli włączanie grana będzie, cieszącą się rekordem powodzeniem rewja „Halo, Ciołka...”

W poniedziałek premiera sensacyjnej rewii p. t. „Hupa... Hupa...” z udziałem całego zespołu teatru.

**Cyrk.** Codziennie: Turniej atletów.

**Koncert.** W niedzielę, dn. 10 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego odbędzie się koncert ze współudziałem p. Polonskiego (art. dramat.), p. Lipowskiej (sopran), p. Biełousowa (skrzypce) i p. Grzegorza Orłowa (akomp.). Bilety w księgarni Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

**Wieczór wokalny.** P. Tadeusz Lełwa urządzi wieczer wokalny swoich uczniów w sali Konserwatorium dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. Bilety u Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

**Sport.**

Program zawodów na boisku „Skry”.

**Sobota, dn. 9 b. m.** Godzina 2-ga S. R. W. F. „Jutrznia” S. G. S. „Promień”.

**Niedziela, dn. 10 b. m.** 1) godz. 9 rano S.G.S. „Promień II” — R. K. S. „Skra III”; 2) godz. 11

rano R. K. S. „Marymont” — „Skra II” i 3) godz. 2,30 popoł. „Legja I” (Warszawa) — „Skra I”.

Najciekawiej naturalnie zapowiada się mecz między „Legją”, pierwszoligową drużyną warszawską, która pokonała „Warszawiankę I” — 3:1, a 1-szą drużyną naszych towarzyszy.

Bardzo ciekawym będzie też mecz dwóch drużyn robotniczych „Marymont” i „Skry II”.

**MECZ WARSZAWA — KRAKÓW.**

**Skład drużyny reprezentacyjnej Warszawy.**

W dniu wczorajszym odbył się pod kierownictwem kap. W. O. Z. P. N., p. I. Misińskiego, trening teamów A i B, w celu ustalenia reprezentacji, która wyjedzie do Krakowa w dniu 17 b. m. dla rozegrania zawodów międzymiastowych. Według opinji kap. Misińskiego, najlepszym strzelcem i przebojowcem okazał się Loth II, zaś w obronie klasyczną grą wybijał się na pierwszy plan Bułanow. Akimow, jako bramkarz wykazał się formą bez zarzutu. Ostateczny skład drużyny reprezentacyjnej jest następujący: Akimow (Legja) w bramce, Bułanow (Polonia), Zoller (W.T.C.), Pucman (Warszawianka), Amirów i Wójcik (Legja) w pomocy, Mielecz, Łanko i Krawus (Legja), oraz Loth II i T. Grabowski (Polonia) w napadzie. Rezerwa: Luxemburg II i Fogt.

**Rozgrywki tenisowe o puchar Davisa.**

Po raz pierwszy Warszawa została wyznaczona jako miasteczko międzynarodowych rozgrywek o puchar Davisa.

Los przyniósł nam, jako przeciwnika, Anglię, słynącą z wszechświatowej sławy gry tenisowej. Zadanie Polski będzie trudne, jednak mamy nadzieję, że rodacy nasi wyjdą z rozgrywek z honorem.

Zawody powyższe odbędą się dn. 15, 16 i 17 b. m. w Agrykolu, gdzie praca przygotowawcza w całej pełni wre.

Komisja kwalifikacyjna Polskiego Związku Lawn-Tennisowego wyznaczyła, na zasadzie zawodów eliminacyjnych, następujący skład drużyny reprezentacyjnej: 1) K. Szejner — Łódź, 2) A. Förste — Poznań, 3) W. Kuchar — Łwów, 4) W. Szwede — Kraków.


Skład drużyny angielskiej, która przybywa do Warszawy 11 b. m. (według depechy nadesłanej do Z. L. T.) jest następujący: 1) Godfree, 2) King-ley, 3) Lowe, 4) Wheatley.

Austria — Węgry 3:1.

Mecz między państwowy Austria — Węgry, rozegrany w Wiedniu wobec 50,000 widzów, zakończył się zwycięstwem Austrii 3:1 (2:1).

Bramki dla Austrii strzelił Häusler i Haft, dla Węgrów — Takacs.

:::O:::



**WINADOR**  
WIEDENSKI  
EXTRAKT OCTOWY  
Smak najlepszego octu winnego!  
1 LITR 33 GROSZE

Do nabycia na Targach Maclerzy Szkolnej, w sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

**Dr. med. Schoenman.**

Spec. niemoc. płciowa, chor. weneryczne (analiza krwi) od 9—2 p.p. i od 5—8 wiecz. niezamożni uwzględniani. Hortensja 6, tel. 36-77.

**Program koncertów radiofonicznych**

Na czwartek, 7 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. Ant. Adamusa: 1) Fantazja z op. „Rigoletto” Verdi’ego, 2) Gra solowa na fortepianie dyr. H. Melcera: a) „Znasz li ten kraj?”, b) „Wiosna”, c) „Przysłowiczka”, 3) „Melodia” Rubinszteina, 4) „Pieśń Hawska” — foxtroit, 5) „Moje vis à vis” — ślimy Dol. Daubera. Komunikaty P. A. T. i meteorologiczny.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.). Godz. 21,45 — koncert orkiestry i śpiewy solowe artystów Opery Paryskiej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 13,15 — taneczne utwory muzyczne w wykonaniu zespołu orkiestralnego; godz. 21,30 — muzyka i tańce rosyjskie.

Londyn (1365 m.). Godz. 20,45 — 22,45 — muzyka kameralna i koncert trio (flet, fortepian i harfa); godz. 23,15 — 24,15 — Jazz-Band orkiestry hotelu „Savoy”.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 20,45 — 24,15 — transformowany program stacji londyńskiej.

Bruksela (265 m.). Godz. 21 — pieśni i arje operetkowe; godz. 22 — 23 — muzyka do tańca.

Berlin (505 m.). Godz. 17,15 — 18,45 — muzyka kameralna; godz. 22,25 — 22,45 — muzyka wschodnia: pieśni staroindyjskie; godz. 23,15 — 24,45 — muzyka do tańca.

Masło, jaja, sery codziennie świeże transporty poleca Pomorskie biuro „Cezan” w Grudziądzu i filja w Górszawie Plac 3-ch Krzyży 13 wejście od Zórawiej: Telefon 274-17.

**MAGISTRAT**  
m. st. Warszawy

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że do dnia 25 kwietnia r. b. zostały rozesłane wezwania platnicze na podatek państwowy od gruntów rolnych z terminem płatności od dnia 25 kwietnia do dnia 9 maja r. b. włącznie. Osoby, które z jakichkolwiek powodów wezwania nie otrzymały, winny zgłosić się po takowe do Wydziału finansowo-podatkowego Magistratu, ul. Senatorska Nr. 14 — pok. 47.

**Wykwintne Okrycia Damskie**

i galanterję futrzaną

na sezon wiosenno-letni w wielkim wyborze poleca

**NA RATY** po cenach ścisłe gotówkowych

**M. Wygodny** Marjańska 11 róg Twardej front I piętro. Tel. 284-04.

Firma egz. od r. 1906.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

**Dr. Oetkera najnowsze wykwintne budynie?**

jeśli nie, to spóbjcie:

Dr. Oetkera leguminę czekoladową

Dr. Oetkera budyń na sposób holenderski

Dr. Oetkera proszek kremowy „Dibona”

Dr. Oetkera Gała proszek budyniowy.

z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna Głowa”.

Dokładne przepisy żądać bezpłatnie we wszystkich sklepach. O ile ich zbraknie, zażądać pocztówką od D-ra Oetkera, Oliwa koło Gdańska, wzgl. od przedstawiciela Sp. Akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.



**CZY ZNACIE**

Prawdziwe tylko w oryginalnym opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna Głowa”. Dokładne przepisy żądać bezpłatnie we wszystkich sklepach. O ile ich zbraknie, zażądać pocztówką od D-ra Oetkera, Oliwa koło Gdańska, wzgl. od przedstawiciela Sp. Akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.